Nr. 332 (z dod. por.). Dnia 1 grudnia. Wtorek. Dnia 19 listopada (1 grudnia) 1891 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego raz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatek kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim), **odprawiona zostanie ku Jej czci uroczysta wotywa.**

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Dzienniki londyńskie publikują bliższe szczegóły o nowym przewrocie brazylijskim, który w świetle źródeł miejscowych przedstawia się, jak następuje: Już w sobotę, d. 21-go z. m., admirałowie: Vandenkolk i Custodio do Mello poprzerywali komunikacje kolejowe dokoła Rio de Janeiro. Nie chodziło im o utrudnienie komunikacji pomiędzy stolicą państwa a prowincją, wiedzieli bowiem, że w okolicy niema mas wojskowych, które koleją mogłyby na wypadek potrzeby z błyskawicznym pośpiechem ściągnięte być do Rio de Janeiro. Chodziło im raczej o zmylenie poszlak, o odwrócenie uwagi prezydenta da Fonseki od przygotowującego się ruchu w łonie marynarki.

Dyktator kazał uwięzić nazajutrz admirała Vandenkolka, jen. Simao, byłego ministra Bocayuvę i kilku ich przyjaciół. Wówczas admirał Custodio do Mello objął dowództwo nad potężnym pancernikiem wieżowym „Riachuelo" i całej flocie, stojącej na kotwicy w zatoce, kazał uszykować się w ordynku bojowym, z frontem, zwróconym przeciw miastu. Gdy Fonseka nazajutrz rano (w poniedziałek) ujrzał wymierzone ku sobie paszcze dział morskich, nie trudno przyszło delegacji oficerów marynarki, która pojawiła się u niego, nakłonić go do ustąpienia.

O następcy jego, jenerale Peixoto, opowiadają źródła angielskie i amerykańskie, że jest to człowiek daleko wykształceńszy i wybitniejszy od Fonseki, jakkolwiek korespondent lizboński *Timesa* czyni mu surowe zarzuty. Ostatni prezes gabinetu cesarza Dom Pedra, hr. Ouro-Preto, zamianował go adjutantem jeneralnym monarchy, pokładając w nim najgłębsze zaufanie. W trzy dni przed rewolucją z d. 15-go listopada 1889-go r. pisał Peixoto do ministra: „Wasza Ekscelencja może na mnie liczyć; rozporządzam siłą, zdolną stłumić wszelki wybuch". A jednak w owej chwili Peixoto porozumiał się już z Fonseką i w godzinie rokoszu oddał mu swoje wojska do rozporządzenia.

Tu zauważyć należy, że władza prezydjalna jenerała Peixoto nie jest legalną. Artykuł 47-my nowej konstytucji brazylijskiej orzeka, że prezydent rzeczypospolitej musi wyjść z powszechnych wyborów ludowych, z plebiscytu. Peixoto powinien mu się więc poddać. Może z tą nieprawnością źródła władzy wiąże się wiadomość, że junta rewolucyjna w Rio Grande do Sul nie rozwiązała się dotąd i trzyma wojska pod bronią.

W parlamencie niemieckim toczyły się na posiedzeniu sobotniem dalsze obrady nad budżetem. Długi szereg mówców, będących pod wrażeniem doniosłych i wszechstronnie wyczerpujących oświadczeń kanclerza Capriviego występował z uznaniem lub krytyką optymizmu, objaśniając w miarę swojego stanowiska politycznego i partyjnego rzeczywiste pobudki usposobień pesymistycznych, jakie zapanowały w Niemczech skutkiem podrożenia cen życia, olbrzymich ceł protekcyjnych i wyczerpujących naród uzbrojeń. Podczas kiedy agrarnemu zachowawcy, Fregemu, tylko powrót do zasad polityki gospodarczej księcia Bismarka wydał się naturalnem wyjściem z położenia, Bebel uważał zniżenie cła zbożowego z 5 marek na 3.50, przyrzeczone w traktacie handlowym z Austrją, za niewystarczające i utrzymywał, że do optymizmu niema żadnych podstaw i że dzisiejsze społeczeństwo mieszczańskie powszechnem „zabagnieniem" wszelkich zdrowych stosunków przygotowywa nową budowę świata. Wiele humoru budziły liczne aluzje mówców do nieobecnego w izbie „nowego kolegi", księcia Bismarka, którego prezydujący obradom, hr. Ballestrem, energicznie bronić musiał przeciw zawistnym satyrykom. Wreszcie przyszła kolej na kwestję funduszów welfickich.

Baron von der Decken (welf) potępia nową pozycję budżetową 500,000 marek na cele tajne i żąda zwrotu królowi hanowerskiemu skonfiskowanego majątku. Mówca zapewnia o swojej lojalności, która czeka spokojnie na zmianę opinji publicznej w duchu sprawiedliwości.

Kanclerz Caprivi zaprzecza, aby wznowił prześladowanie dawnych patrjotów hanowerskich. Wojny z r. 1866-go on nie wywołał, Arnima i Geffkena nie prześladował, żadnych kroków represyjnych nie przedsiębrał, uznaje wszakże politykę rządu dawniejszego wobec welfów za słuszną. Jeżeli parlament pozycji 500,000 marek nie uchwali, natenczas rząd nie będzie mógł sejmowi pruskiemu przedstawić przyrzeczonych projektów, dotyczących reformy w zarządzie funduszu welfickiego. Podstawami owej reformy są: sekwestr musi być utrzymanym, odsetki jego wszakże używane będą odtąd na cele jawne, z wydatków składane będą szczegółowe rachunki urzędowi kontroli państwowej, tudzież sejmowi pruskiemu. Na tem skończył się epizod welficki.

Br. Z.

Zaludnienie domów.

W Londynie na jeden dom wypada przecięciowo 8-miu mieszkańców, w Paryżu 30-tu.

A w Warszawie?

Odpowiedź na to pytanie, jak na wiele innych z hygieną miasta związanych, dają nam znane już czytelnikom „Rezultaty" spisu marcowego mieszkań warszawskich.

W Warszawie na jeden dom wypada średnio 93-ch mieszkańców, a na ⅓ części ulic nawet więcej niż stu.

Powiedzieliśmy *średnio*, zaludnienie bowiem domów u nas, jak „Rezultaty" wykazują, jest wielce nierówne; tak np. wypada średnio na dom:

na 25-ciu	ulicach	30-tu	mieszkańców.
47 „	„	31—60	„
95 „	„	61—100	„
33 „	„	101—120	„
27 „	„	121—150	„
9 „	„	151—180	„
6 „	„	181—210	„
5 „	„	211—300	„
1 „	„	wyżej 300	„

HISTORJA ŁZY.

(Dalszy ciąg.)

Józio, gdzie tylko mógł, pobrał zaliczki na przyszłe swoje prace; Mania wyciągnęła z komody zaoszczędzoną skromną sumkę i za to wszystko przystroili sobie jeden pokoik i kuchenkę wcale przyzwoicie. Józio wprawdzie chciał wszystko urządzić tak, jak marzył; Mania jednak stosowała grobelkę do stawu i wszelkie marzenia sprowadzała do mikroskopijnych rozmiarów.

W kąciku, tuż pod oknem, postawiła stoliczek, przy nim dwa krzesełka, tak, iż siedzący na jednem, musiał patrzeć w twarz siedzącego na drugiem; dalej dwa łóżka, skromnie a czysto zasłane, taż sama komoda z czwartego piętra, te same kwiaty i reszta umeblowania stanowiły całość bardzo miłą i, jak na dwoje zakochanych, zupełnie wystarczającą. Przybyła im tylko wielka szafa, nabyta za tanie pieniądze przy okazji.

Józio chciał się koniecznie przed kolegami pochwalić swem szczęściem, chciał ich nawet zaprosić do siebie na wielkie przyjęcie; ale Mania zaprotestowała słowami:

— Mój Józieczku! tyle tego szczęścia naszego, ile go ludzkie oko widzieć nie będzie.

I rozpoczęła się proza życia.

Z tą prozą z początku było im dobrze i wygodnie. Skromny obiadek, ranną i wieczorną herbatkę osładzały—pocałunki, oświadczenia miłości wiecznej i nadzieja, o której mądrość narodów prawi, że jest rodzicielką głupców.

Chciałbym widzieć jednak takiego, coby im tę przysłowiową prawdę ośmielił się powiedzieć w czasie tych pierwszych miesięcy ich małżeńskiego pożycia. Pewnego południa Józio przyszedł do domu na obiad z zachmurzonem obliczem, kartoflanki zaledwie dotknął ustami, spojrzenia żony unikał, mało mówił, a natomiast zawzięcie bębnił palcami po stole.

Mania tymczasem ze swej strony była jakaś niespokojna, rumieniła się co chwila i jakby szukała oczów męża, chcąc w nich wyczytać toż samo przywiązanie, które od chwili pobrania się ich czytała codziennie. Tak sobą zajęta, nie zwróciła z początku uwagi na dziwne zachowanie Józia, dopiero gdy przez dłuższy czas nie spojrzał na nią, podeszła ku niemu, objęła za szyję, nachyliła się do ucha i szepnęła mu słów kilka, a potem opuściwszy ręce, stanęła zarumieniona i drżąca.

Józio zerwał się ze stołka, chwycił w objęcia żonę i całować ją zaczął. A całował zawzięcie i w oczęta i w buzię i w nosek i w szyjkę; całował śmiejąc się jak szalony i tańcząc z Manią po pokoju, a łzy spływały mu z oczów, jakby ztamtąd kto cały rząd pereł wysypał.

— Maniu! żonusiu złota, ukochana moja, czy to być może, ja... ja... ojcem, ty matką, nie, to szczęście, o jakiem nie marzyłem nigdy.

Tu znów zaczął nanowo całusy i pieszczoty, potem żylastemi dłońmi podniósł ją w górę, postawił na stołku ucho do jej serca przyłożył i zapytał:

— Kto tam?

Ona znów się zarumieniła, znów go za szyję objęła i zeskoczyła żywo ze stołka.

— Bój się Boga, ostrożnie!—**zawołał przerażony**, a po chwili dodał:

— Pewno synus będzie!

I tak chwilowa chmurka zniknęła z ich horyzontu, a Mania jej nawet spostrzedz nie miała czasu. Przyczyną złego humoru Józia było spotkanie z dawnym towarzyszem wesołych hulanek, który go nazwał safandułą, pantoflem i niedołęgą obawiającym się swej baby, a zapominającym o ludziach porządnych, jakimi jego koledzy byli.

Spotkanie to rozdrażniło, zachmurzyło Józia, ale obecnie zapomniał o tem, a radość i szczęście zapełniły znów pokoik. Dumnym był z otrzymanej wiadomości, gładził wygolone policzki co chwila, robił poważną minę i mówił:

— Trzeba myśleć już dzisiaj o nim, oj trzeba!

Mania w odpowiedzi przyciskała usta do jego czoła i dziękowała spojrzeniem za te jego zamiary poczciwe.

Dnia tego Józio na krok nie wyszedł z domu, ale nazajutrz od rana przystroił się w najpiękniejszy garnitur, kapelusz zsunął na tył głowy i z miną trjumfatora wyszedł na ulicę, Celem tej wycieczki miało być wystaranie się o większy obstalunek, aby zgromadzić odpowiednie fundusze dla spodziewanego przybysza.

Dzień ten był dlań szczęśliwy; pierwszy zaraz wydawca, do którego wstąpił, zaproponował mu wydrukowanie albumu karykatur i sporą sumkę na wykonanie tej pracy zaliczył.

Józio nie posiadał się z radości, a że należał do kategorji tych ludzi, którzy pierwszy uśmiech fortuny uważają za zupełny trjumf, przeto w najlepszym humorze szedł dalej, pewny, że nic na świecie nie zatrzyma już pełnego biegu jego powodzenia. Kombinował właśnie, na co najpierw użyć otrzymane pieniądze, gdy go ktoś zlekka po ramieniu uderzył,

(D. c. n.) *Michał Wołowski.*

Tą jedyną ulicą, której zaludnienie domów wynosi średnio 300 osób, tj. dziesięć razy więcej niż w Paryżu, jest ulica Ptasia.

Innemi słowy, cyfra zaludnienia przedstawia się, jak następuje:

w 1245-ciu domach	(28,1 %)	po	100— 200	osób.
331 „	(7,4 %)	„	200— 300	„
80 „	(1,8 %)	„	300— 400	„
24 „	(0,54%	„	400— 509	„
22 „		„	500—1183	„

Największą cyfrę zaludnienia, tj. 1183-ch mieszkańców, ma dom na ul. Krochmalnej.

*

Biorąc pod uwagę tylko ulice ludniejsze, tj. mające przynajmniej 500 mieszkańców, przekonamy się, iż zaludnienie pojedynczych domów wynosi:

I-o. *Do 30-tu osób* na dom—tylko na jednej ulicy Ujazdowskiej;

2-o. *Od 31 do 60 osób* na dom:

Bielańska	Nowo Senatorska
Żytnia	Piekarska
Koszykowa	Przyokopowa
Krzywe koło	Rozbrat
Książęca	Rymarska
Leopoldyny	Solna
Nowe miasto	Świętokrzyzka
Młynarska	Jasna
Nowowiejska	

3-o. *Od 61 do 100 osób* na dom:

Aleksandrja	Elektoralna
Burakowska	Erywańska
Brzczowa	Jerozolimska
Wiejska	Kacza
Wronia	Królewska
Wolność	Kościelna
Wilcza	Miodowa
Wolska	Mokotowska
Wileńska	Moskiewska
Wiślana	Leszno
Widok	Litewska
Wałowa	Mazowiecka
Warecka	Marjensztad
Górna	Marszałkowska
Szpitalna	Mostowa
Graniczna	Nowogrodzka
Dzielna	Niecała
Długa	Nowomiejska
Dunaj wązki	Nowolipki
Plac św. Aleksandra	Ordynacka
Piękna	Wspólna
Podwale	Włodzimierska
Piwna	Wielka
Przedokopowa	Hoża
Przyrynek	Daniłowiczowska
Prosta	Zakroczymska
Rybaki	Zgoda
Senatorska	Żelazna
Świętojańska	Żurawia
Solec	Przemysłowa
Topiel	Chłodna
Tłomacka	Karmelicka
Trębacka	Leszczyńska
Freta	Stare miasto
Furmańska	

4-o. *Od 101—120 osób* na dom:

Biała	Obożna
Bednarska	Orla
Bracka	Ogrodowa
Bonifraterska	Pawia
Plac Warecki	Sowia
Dobra	Stawki
Dunaj szeroki	Chmielna
Zajęcza	Czerniakowska
Zielna	Szczygla
Plac Żelaznej bramy	Brzeska
Krucza	Brukowa
Lipowa	Ząbkowska
Łucka	Targowa
Nowokarmelicka	Szeroka
Nowy Świat	

5-o. *Od 121—150 osób* na dom:

Bugaj	Nizka
Wróbla	Nowolipie
Wołyńska	Ostrowska
Gnojna	Pańska
Grzybowska	Pokorna
Świętojerska	Sosnowa
Dzika	Ślizka
Złota	Smocza
Skórzana	Sienna
Miedziana	Ciepła
Marjańska	Fabryczna

6-o. *Od 151 do 180 osób* na dom:

Browarna	Zimna
Wałowa	Miła
Gęsia	Twarda

7-o. *Od 181 do 210 osób* na dom:

Plac Grzybowski	Muranowska
Krochmalna	Nalewki
Koźla	Sapieżyńska

8-o. *Od 211 do 300 osób* na dom:

Bagno	Franciszkańska
Nowiniarska	

9-o. *Od 300 osób* na dom—jedna tylko Ptasia.

Jeżeli dla całego miasta przyjmiemy, że średnio w lokalu jednym mieszka 5 osób, otrzymamy, iż na 52-ch ulicach z pośród najbardziej zaludnionych wypada na mieszkanie więcej niż 5 osób, zaś na 103-ch 2,6—5 osób.

„Z powyższego przekonywamy się—pisze redakcja „Rezultatów”—że w Warszawie znaczna część ludności miejskiej mieszka nietylko bardzo ciasno, lecz i bardzo ubogo, tuląc się w jednym—jedynym pokoju, służącym i za sypialnię i za kuchnię itd.”

Meyerbeeriana.

Jubileusz Meyerbeera, obchodzony świeżo w Paryżu, mówiąc nawiasem, nienajświetniej przez operę, której wielki kompozytor przyniósł do dziś dnia czterema dziełami tylko: „Hugonotami”, „Prorokiem”, „Robertem djabłem” i „Afrykanką” około 30-tu miljonów dochodu, pobudził prasę miejscową do wystąpienia z całym szeregiem wspomnień, dotyczących osoby głośnego muzyka.

Między innemi, przypominają chłodne przyjęcie przez publiczność po raz pierwszy wystawionych w Paryżu dnia 29-go stycznia 1836-go r. „Hugonotów”.

Słuchacze w milczeniu wysłuchali trzech aktów, najmniejszego nie dając znaku zadowolenia. Czwarty dopiero rozruszał nieco audytorjum i do oklasków je pobudził.

Meyerbeer, niespokojny, kręcił się właśnie, jak mucha w ukropie, po za kulisami i *foyer*, gdy nagle natknął się na Rossiniego.

— Kiedy nas pan znowu zachwyci nowem arcydziełem?—zapytał, sam żądny słówka zachęty i uznania, ze złośliwości znanego autora „Cyrulika”.

— I po co?—odparł mistrz złośliwie, jak zwykle.— Wszak pan widzi: publiczność nie rozumie się na dobrej muzyce—co mówiąc, zwrócił się do widowni, na której w tej chwili właśnie zdecydowano się nareszcie przyjąć oklaskiem duet Raula z Walentyną.

Podobno Meyerbeer z własnej kieszeni zakupywał bilety na całe pierwsze 14 przedstawień „Hugonotów”, byle jako tako widownię zapełnić. Inaczej rzecz się miała z „Prorokiem”, który wystawie bogatej, a przedewszystkiem baletowi zawdzięczał powodzenie.

Autor „Afrykanki” niezmiernie był drażliwy; szczególniej nie znosił przycinków, kierowanych ku wierze jego żydowskiej, do której przywiązany był całem sercem.

Gdy pewnego razu Rossini, na pytanie: dlaczego od dłuższego już czasu nic nie napisał, odparł, mając na myśli hałaśliwość instrumentacji „Hugonotów”: „Czekam, rychło żydzi sabat swój skończą,” Meyerbeer, odpowiedzi tej obecny, z płaczem opuścił towarzystwo. Niemało nadto krwi napsuły kompozytorowi drwiny Heinego i artykuły drobnej prasy, w których utarło się tytułowanie go „Sa Sonorité”.

Do słabostek Meyerbeera, często wyzyskiwanych, należała również oszczędność jego, granicząca ze skąpstwem.

— Zapominał wydawać dochodów swoich—wyraził się o nim Ernouf, jeden z jego bjografów. W Paryżu opowiadano sobie długo z przekąsem o obiedzie, wydanym przez Meybeera dla krytyka Fiorentino, zachwycającego się w artykułach swoich muzyką kompozytora.

Obiad odbywał się w drobnej jakiejś restauracyjce włoskiej. Gdy w czasie deseru podał kelner butelkę szampana, przerażony wydatkiem Meyerbeer, kazał mu ją odnieść i przynieść pół butelki. Fiorentini, oczywiście, wypadku tego nie zataił, ale przeciwnie długi czas bawił wszystkich kosztem oszczędnego nad miarę muzyka.

Wiadomo, że Scribe libreto do „Hugonotów” napisał, posługując się pracą Prospera Merimée „*Chroniques de Charles IX*”. Że jednak w pierwszem obrobieniu szkic wydał się niewystarczającym, poproszono o przejrzenie rękopisu i poczynienie w nim poprawek i dodatków Emila Deschamps.

Deschamps wypełnił braki libreta, dodał mianowicie całą rolę Marcela, Scribe wszakże zażądał od niego, aby nie upierał się przy pomieszczeniu nazwiska swego na afiszu.

— Po napisaniu samodzielnem czterech oper—tłumaczył się autor „Szklanki wody”—służy mi prawo żądania od dyrekcji 1,200 fr. pensji. Otóż „Hugonoci” właśnie dają mi to prawo. Być może, iż na starość pensja ta jedyne stanowić mi będzie utrzymanie, wątpię zatem, abyś mnie pan jej zechciał pozbawiać.

Deschamps przyjął stawiany mu warunek, dodał wszakże uwagę, iż tym sposobem trudno mu będzie dowieść praw swoich autorskich ze względu na udział w wypłacie honorarjum.

— Nic łatwiejszego—odparł na to Scribe—jak trudność tę usunąć. Zapisanym pan zostanie przez ajentów, jako współautor muzyki.

Środek ten nie bardzo przypadł do smaku Meyerbeerowi.

Z TEATRU.

(Dokończenie.)

No, i pokazuje się, że z przyjacielem męża możnaby zjeść obiad w restauracji, a od biedy nawet kolacyjkę w gabinecie. Pani de Champuolin nie przyjmuje, co prawda, jeszcze wszystkich propozycyj de Briche'a, ale doprowadziwszy go prawie do stanowczego odkrycia bateryj podczas owego obiadu u niej, który, jak zaznaczyłem wyżej jest zbyteczny, albo trwa o trzy czwarte czasu zadługo, a poznawszy i dobrze oceniwszy farbowanego lisa, wyprawia go na miasto pod błahym pozorem, prosząc, aby powrócił zabrać ją do teatru i korzystając z wolnej chwili, wyśmiewa skruszałego adonisa, a napisawszy do niego uprzejmy liścik, wyjeżdża do męża na wieś, zostawiając de Briche'a na pastwę lokaja i garderobianej. Zawiedziony w nadziejach łysy Don Juan, wychodzi powoli z pustego salonu, jak niepyszny, z nosem na kwintę, pewno przyrzekając sobie w duchu, że na przyszłość nie będzie już nawracał młodych kobiet, bo rola nawracającego, szczególniej ze zbyt wielkiem przejęciem odegrana, może się okazać niewdzięczną, a czasem nawet ośmieszyć na nic człowieka.

Wartość prawdziwa tego utworu, który, jako rodzaj do przysłowiów zaliczony być winien, leży równie w oryginalnym pomyśle, jak i w trafności obserwacyj autora. Ten zna świat i ludzi sfery, do której tacy de Briche należą, wie, co tam jest uczciwością i honorem i co się tam dla przyjaźni poświęca. I pani Champuolin jest doskonale postawiona przez autora, który daje nawet artystce bardzo obszerne pole do rozwinięcia w roli własnych na przedstawianą postać poglądów.

Od artystki zależy zaznaczenie w mimice i dykcji momentu, w którym jej się oczy otworzyły na dwulicowość de Briche'a! Od tej chwili może rozpocząć owo tak ponętne i wdzięczne dla aktorów *double jeu*, którego jednak można i wcale nie używać, o ile w przedostatniej scenie dopiero zamiar ośmieszenia adoratora odkryje. Podwójna gra bawi i zajmuje widza, ale odrazu objaśnia go o zakończeniu sztuki; powstrzymanie się od niej utrzymuje ciekawość publiczności do końca sztuki. Obie alternatywy są tu dowolne dla aktorki i zasługa to autora, że jej tę wolność wyboru do uznania zostawił.

„Nawrócenie”, grane bardzo ładnie i z wykwintnym humorem przez p. Lüdową i p. Ładnowskiego, znalazło nawet zreczną i fertyczną subretkę w pannie Chraszczewskiej, tak, że w całej tej komedji, oprócz błędu reżyserskiego, jakiegokolwiek dysonansu dopatrzeć nie można. Tylko obiad skrócić, wyrzucić albo w najgorszym razie na pierwszy plan, na front sceny przenieść, a komedja zostanie, jako prawdziwie wartościowy nabytek w repertuarze.

Rzecz najważniejsza, jak dobre wino ostatnie, została mi na zakończenie feljetonu. Przedstawienie nowego utworu autora i człowieka tej miary, co Władysław hr. Koziebrodzki, jest zawsze wydarzeniem poważnem, choćby tu szło nawet o utwór mniejszy rozmiarem i wartością od „Zazdrosnych”, gdy komedję tę do najlepszych jednoaktówek oryginalnych nowych zaliczam. Sam Koziebrodzki napisał od tak dobrze znanej wszędzie „Zawieruchy” komedyj jednoaktowych kilkanaście; obiegły one wszystkie sceny krajowe, a zawsze ozdobę i filar teatrów amatorskich stanowią. „Stryj przyjechał” uwiecznił się na warszawskiej scenie, do której tylko większe sztuki Koziebrodzkiego dotąd nie wiem dlaczego dotąd nie trafiły. Może z nową czteroaktową komedją p. t. „Jerzy Koryniecki”, którą autor obecnie wykończa, będziemy szczęśliwsi. Tymczasem dziękujemy za to, co nam dano i rozpatrzmy się w nowym nabytku.

Uderza od razu w „Zazdrosnych” pewne pozorne pokrewieństwo pomysłu z „Paryżanką” Becque'a, a raczej jakieś dalekie podobieństwo figury Ryszarda Korszyna z Lafontem. Jeden i drugi kochają żony swoich przyjaciół i są o nie zazdrośni, ale też i tu koniec podobieństwa gruntu, który dla dwóch tych autorów nigdy nie mógłby być wspólnym.

Koziebrodzki na życie patrzy jasno, prędzej przez szkła różowe, niż przez zakopconą lupę, przez którą Becque swoich „chorych” analizuje. „Paryżanka” to studjum patologiczne, „Zazdrośni” to wesoły epizod z życia na gorącym uczynku podpatrzony. Henryk Tupiński (p. Wolski), typ dobroduszności, ale i niedołęztwa zarazem, ma młodą i ładną żonkę Malwinę (p. Czakówna) i naturalnie dobrego przyjaciela, Ryszarda Korszyna (p. Szymanowski), któryby mu ją z przyjemnością zbałamucił. Korszyn robił już nawet starania o pozyskanie względów Malwiny, ale po należytej odprawie, zamiast uwierzyć w uczciwość młodej kobiety, Korszyn posądza ją o jakieś związki podejrzane w domu czy po za domem, które też ciągle węszy z zaciętością śledzczego ajenta.

Tymczasem pani Malwina ma tajemnicę przed mężem i jego przyjacielem, sekret, w którym odbiera listy charakterem męzkim adresowane, pośpiech z jakim z domu wychodzi, wszystko to Korszyna utwierdza w przekonaniu o intrydze miłosnej. No i ma

— Dziś—twierdził on—wszystkim wiadomo, iż pan Deschamps muzykalnym jest, jak rak morski, czy jednak potomni nie zechcą przypuścić, iż muzyka moja niezupełnie do mnie należy? Nazwisko pana Deschamps znajdzie się obok mojego w księgach stowarzyszenia „Société des Auteurs" i komentarzom nie będzie końca.

Stanęło na tem, iż Deschamps wydał Meyerbeerowi poświadczenie na piśmie, rodzaj kontrrewersu, jako żadnego nie brał udziału w napisaniu muzyki do „Hugonotów".

(=)

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału i roku, uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne odnowienie przedpłaty na rok przyszły 1892-gi, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Z Rygi donoszą *Mosk. wied.*, iż w mieście tem krążą pogłoski, jakoby rząd zamierzał naznaczyć cło od wywozu jaj za granicę.

= *Now. wr.* donosi, iż komisja, opracowująca projekt środków ochronnych przeciw zarażeniu suchotami, orzekła, że dla bezpieczeństwa miast rzeźnie winny się znajdować pod ścisłym dozorem weterynaryjno-policyjnym. W miastach, posiadających więcej niż 10,000 mieszkańców, urządzane być winny obowiązkowo rzeźnie miejskie.

= Sprawa dalszej egzystencji kas, istniejących przy fabrykach i zakładach przemysłowych w Królestwie Polskiem, które to kasy rozporządzają funduszem, przeznaczonym jako pomoc chorym robotnikom, przedstawiona zostanie do rozstrzygnięcia p. ministrowi skarbu, gdyż obie inspekcje fabryczne w Królestwie uznały pożytek tych kas, lecz zauważyły, iż organizacja ich powinna być zatwierdzona przez ministerjum. Z innych kwestyj i wątpliwości, pod względem rozciągnięcia dozoru nad fabrykami lub robotnikami, postanowiono stosować art. od 91 do 111 i od 128 do 156 ustawy o przemyśle fabrycznym do prywatnych zakładów litograficznych lub drukarni, posługujących się motorem mechanicznym lub też zatrudniających więcej niż 16-tu ludzi. Wymienione artykuły stosowane będą do wszelkich zakładów przemysłowych lub warsztatów rzemieślniczych, zatrudniających więcej niż 16-tu pracowników, wreszcie przepisy określające ścisły dozór urzędowy, stosowane będą także do robotników t. zw. „podręcznych", t. j. pracujących stale w pewnym okręgu fabrycznym, lecz tylko najmowanych do pomocy przez starszych robotników. Robotnicy tej kategorji mają wszelkie prawa opieki rządowej, lecz zachowają dotychczasową oddzielną formę książeczki obrachunkowej.

= Tutejszy kantor Banku państwa zwrócił się z zapytaniem do osób, posiadających pomiędzy złożonemi w tym Banku depozytami papiery procentowe, które podlegały zamianie na 4% obligacje wewnętrzne, a które nie zostały przedstawione ani do konwersji, ani też do zrealizowania na gotówkę, jak ma postąpić z rzeczonemi papierami, gdyż bieg procentów od nich ustał już z dniem 27-ym lipca r. b.

= Z nadesłanych wykazów premjówek szlacheckich, na które padły wygrane w poprzednich ciągnieniach, okazuje się, że nie zostały odebrane do dnia dzisiejszego wygrane z 96-iu premjówek po 500 rs. i w większych sumach z następujących numerów i seryj: po 5000 rs.: ser. 4892 nr. 26 (13-go maja 1891-go r.), ser. 7758 nr. 13 (13 maja 1891 r.), ser. 8728 nr. 45 (13 maja 1891 r.); po 1000 rs.: ser. 7376 nr. 11 (13 maja 1891 r.), ser. 9791 nr. 46 (13 listopada 1890 r.), ser. 13,574 nr. 16 (13 maja 1891 r.) i ser. 15,454 nr. 30 (13-go maja 1891-go r.)

= W dniu wczorajszym przed komisją poborową w barakach rekruckich na Pradze stawali do superrewizji popisowi z cyrkułu wolskiego, którzy losowali w latach zeszłych i korzystają z odroczeń do tegorocznego poboru, oraz z cyrkułów: wolskiego i jerozolimskiego, którzy przy losowaniu wyciągnęli numery od 1-go do 100-go. Z liczby 152-ch powołanych przyjęto do wojska 29-ciu (chrześcjan 11-tu i żydów 18-tu), zaliczono do pospolitego ruszenia 30-tu (chrześcjan 9-ciu i żydów 21), udzielono odroczeń do r. p. 69 (chrześcjanom 21 i żydom 48-iu), odesłano do szpitala 8-iu (chrześcjan 2-ch i żydów 6-ciu), za zupełnie niezdatnych uznano 5-ciu (chrześcjan 2-ch i żydów 3-ch), nie stawiło się zaś 11-tu (chrześcjan 4-ch i żydów 7-iu). W dniu dzisiejszym stawali przed komisją poborową z cyrkułów: wolskiego i jerozolimskiego ci popisowi, którzy w ubiegły piątek losowali i wyciągnęli numery od 101-go do 340-go włącznie. Jutro zaś stawić się mają do superrewizji z wymienionych cyrkułów popisowi z numerami od 341-go do 560-go włącznie. Pojutrze, t. j. d. 3-go b. m., zawieszone będą czynności urzędu rekruckiego. Komisja poborowa powiatu warszawskiego zajęta jest w dniu dzisiejszym czynnościami kancelaryjnemi, jutro zaś od godziny 9-ej zrana dokonywać będzie oględzin lekarskich tych popisowych z I-go i II-go rewiru poborowego powiatu warszawskiego, którzy nie stanęli do superrewizji w terminach właściwych. Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w gmachu tutejszego rządu gubernjalnego stawić się mają przed specjalną komisją rekrucką ci nowozaciężni z II-go rewiru poborowego gubernji warszawskiej, złożonego z powiatów: skierniewickiego i warszawskiego, którzy w podaniach, złożonych do władz właściwych, żądają powtórnego poddania ich rewizji lekarskiej.

= Długoletni administrator parafji św. Aleksandra, ks. Ksawery Rogowski, mianowany został kanonikiem honorowym kapituły płockiej, z pozostawieniem przy obecnych obowiązkach.

= Słyszeliśmy, iż prezes dyrekcji Towarzystwa kredytowego m. Warszawy, p. senator Longin Gudowski, ma zamiar usunąć się od powyższych obowiązków.

= W dniu wczorajszym przyjechali: urzędnik do szczególnych poruczeń ministerjum spraw wewnętrznych rz. r. st. Sołdatienkow z Petersburga i łowczy hr. Aleksander Berg z Klemensowa; wyjechał zaś szambelan książę Stanisław Światopełk-Czetwertyński do Grodna.

= Ze sztuki.

* Jutro w teatrze Wielkim „Żywy posąg".

* Na jutrzejsze przedstawienie w teatrze Rozmaitości złożą się komedje: „Do rozwodu" i „Niespodzianki rozwodowe".

* Teatr Letni daje jutro po raz ostatni „Ptasznika z Tyrolu".

* W teatrze Wielkim odbywają się obecnie pod kierunkiem p. Trombiniego próby z pierwszego aktu „Don Juana", który wykonany będzie w sobotę, t. j. w dniu setnej rocznicy zgonu Mozarta.

* Dziś, na scenie teatru Rozmaitości, odbyła się pierwsza próba czytana z komedji Lubowskiego „Bawidełko".

Udział w niej przyjmują panie: Rakiewiczowa, Niewiarowska, Marczello, Lüdowa i Borkowska; pp.: Ładnowski, Tatarkiewicz, Kotarbiński, Wolski, Prażmowski, Frenkiel, Wojdałowicz, Sikorski, Nowicki, Szymanowski, Krogulski, Dąbrowski, Kruszewski Czarnecki.

* W operetce Sulivana „Gondoljerzy", przygotowywanej na otwarcie teatru Małego, w głównych rolach wystąpią panie: Czosnowska, Filebornowa, Manowska i Święcka, oraz pp.: Jarszewski, Morozowicz, Misiewicz, Olszewski, Rapacki (syn) i Rzecznik.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 532, Rozmaitości 265, Letnim 467 i w cyrku 205.

= Z muzyki.

* W dniu jutrzejszym dany będzie wieczór muzyczny, urządzony staraniem dyrektora Towarzystwa

W programie wieczoru spotykamy imiona Mozarta (trio fortepjanowe i arja z „Fletu"), Mendelsohna (wyjątki z oratorjum „Paulus"), Halevy'go, Noskowskiego, Faure'a.

Wykonawcami programu będą panny: Aniela Remer i Aniela Bogusławska, pp. Golmer, Wołoszyński i Noskowski.

= Do brzegów Wisły.

Agitujący się oddawna projekt połączenia odnogi aleksandrowskiej kolei wiedeńskiej z Wisłą ze sfer projektów przechodzi w rzeczywistość, samo zaś połączenie nastąpi za pośrednictwem stacji Nieszawa, gdzie, jak wiadomo, znajduje się obecnie komora celna dla towarów, przychodzących Wisłą z zagranicy.

Studja nad przeprowadzeniem w mowie będącej odnogi rozpoczęte zostaną z wiosną r. p., ukończenie zaś ich ma nastąpić tak szybko, iż jeszcze w przeciągu tegoż roku będą mogły być rozpoczęte i roboty ziemne.

Zbudowanie rzeczonej bocznicy zwiększy nietylko handel Nieszawy, przyczyniając się do podniesienia cichej dotąd mieściny, ale, ułatwiając przewóz ładunków, dostarczanych dotąd Wisłą wewnątrz kraju, w wielu razach na cenę ich oddziała korzystnie.

= Nowa bocznica.

Położona w promieniu stacji drogi wiedeńskiej Dąbrowa, kopalnia węgla „Flora", wskutek szczupłości linij ładunkowych i niedogodnego połączenia z samą stacją, nie mogła rozwinąć należycie eksploatacji węgla kamiennego, przez co i całe przedsiębiorstwo narażone było na znaczne straty.

Obecnie zarząd kopalni zwróciwszy uwagę na tę niedogodność, zdołał ją usunąć przez wybudowanie paru linij ładunkowych i nowej bocznicy, łączącej kopalnię ze stacją Dąbrowa.

Otwarcie bocznicy nastąpi w tych dniach, przeprowadzona zaś reforma pozwoli przedsiębiorstwu zwiększyć ładunek dzienny z 20 do 50 wagonów.

= Targ wołowy.

Za dni kilka będzie ukończona budowa nowego domku drewnianego na targu wołowym na Pradze, w którym będą pomieszczone: kantor targu i kasa, dawniejszy budynek zaś oddany będzie na mieszkanie dozorcy i kasjera.

Przed kilkoma tygodniami ogrodzono plac parkanem na przestrzeni 90 sążni russkich, a prócz tego dachy wszystkich budynków targowych, pokryte obecnie tekturą smołowcową, otrzymają pokrycie z dachówek drewnianych, powleczonych smołą gazową.

Wszystkie owe roboty niepokoją mieszkańców Pragi, albowiem świadczą, iż projekt przeniesienia targu w inną stronę Pragi nie rychło przyjdzie do skutku.

Nadmienić należy, iż targ ów, urządzony przed czternastu laty, miał tam istnieć chwilowo, albowiem plac ten był przeznaczony pod budowę kościoła.

Sprawa przeniesienia targu odkładaną była z roku na rok, a w końcu zdecydowano zostawić go na miejscu, bez względu na to, iż z każdym rokiem się

---

słuszność ten nieprzyjemny jegomość; intryga jest; tylko nie Malwiny, ale jej blizkiego krewnego Zbigniewa (p. Prażmowski). Pokłócił się z narzeczoną, chce się z nią pogodzić i Malwinę do pośrednictwa i pomocy wzywa.

Korszyn dyszy zazdrością, ale gdy sam nic zrobić nie może, podnieca męża i w atak furji go wprowadza. Łagodny Łapiński biegnie kupić rewolwer, aby na projektowanej w liście schadzce nieznanego kochanka z jego żoną „strasznych rzeczy dokonać". W miejsce uwodziciela znajduje się Zbigniew, brat cioteczny, a więc sprawa się wyjaśnia, a skończy się radykalnie zerwaniem zupełnem stosunków z przyjacielem domu. Jest w „Zazdrosnych" jeszcze dla dopełnienia całości para służących: Marcin (p. Krogulski) i Stasia (p. Engelke), którzy mają się pobrać, ale Marcin nie bez słuszności może podejrzewa dziewczynę, że mu figle płata. Ztąd i tytuł sztuki, w której wszystkie występujące osoby są czynnemi albo biernemi ofiarami zazdrości: Popiński i Korszyn o Malwinę, Marcin o Stasię, a nawet Zbigniew wszak także przez zazdrość od narzeczonej opuszczonym został.

W małym względnie obrazku autor ze zwykłą sobie zręcznością i wprawą sceniczną powikłał doskonale intrygę, dał akcję ożywioną, humor sytuacji i dowcip djalogu, a przy całym wrodzonym optymizmie, jaki z każdej Koziebrodzkiego komedji przebija, jest tu prawda, realizm i życie trafnie zaobserwowane.

„Zazdrosnych" przyjmowała publiczność serdecznie i życzliwie, jak się należało spodziewać, wdzięczna autorowi za tę pracę i dawniejsze, a komedja graną by była bez zarzutu przez wymienionych powyżej przy rolach artystów, gdyby nie powierzono pannie Engelke roli subretki, mającej pewne znaczenie w sztuce, a więc ważnej dla całości. Panna Engelke może być odpowiednią gdzieindziej, choć o jej aktorskiem uzdolnieniu nie mam najmniejszego pojęcia; tutaj jednak zapewniam, że była nie na swojem miejscu, a co więcej psuła i innym artystom sceny, w których udział brała. Źle na niej wyszli szczególniej pp. Szymanowski i Prażmowski oraz p. Krogulski, mający dłuższe ze Stasią sceny. Mamy przecie tyle subretek w teatrze, że przynajmniej do sztuki oryginalnej rutynowana aktorka łatwoby się znalazła. Panna Engelke nie zachwiała powodzenia „Zazdrosnych", ale w każdym razie naruszyła harmonję ogólnego tonu sztuki, w której p. Czakówna, pp. Szymanowski, Wolski, Prażmowski i Krogulski (ten ostatni bardzo dobry aktor w rolach służących komicznych, których wcale lekceważyć nie należy) grali z właściwym sobie talentem i usilną pracą, której zawsze dokładają nasi artyści, gdy o swojego autora im chodzi.

Wogóle tak wybór sztuk, jak i z małym wyjątkiem wzorowe ich wykonanie, dodatnio świadczy o żywotności naszej komedji; ma w niej jeszcze kto grać i dobrze grać, o czem ja przynajmniej nigdy nie wątpiłem. Gdy się repertuar ożywi i odmłodzi, powróci też i powodzenie do Rozmaitości, a miasto nie opuszczałoby nawet chwilowo swojego ulubieńca, gdyby nie sąsiedztwo wygodnego i pięknego teatru, który do dawnej małej sali, gazowego oświetlenia, a szczególniej schodów głównych, usposobił dawnych życzliwych i względnych nieco sceptycznie.

Powrócą, bo „do pierwszej miłości zawsze się powraca", jak mówi stara piosnka.

Kazimierz Zalewski.

ksza ilość bydła gromadzi się na tak szczupłym placu i obecnie w dni targowe gniecie się tam przeszło 5,000 sztuk wołów.

Przed laty 14-tu Praga w tej stronie nie była zabudowaną jak obecnie, nikt więc nie protestował przeciw temu, lecz teraz mieszkańcy całej Pragi domagają się usunięcia targu z środka miasta nietylko ze względów sanitarnych, lecz również niebezpieczeństwa pożaru, stajnie bowiem drewniane i składy słomy na strychach stanowią materjał niebezpieczny dla przyległych budowli.

= Influenza.

Jeżeli w Warszawie sezonowa choroba trapi wielu mieszkańców, to w okolicy podmiejskiej rozwinęła się jeszcze bardziej.

Szczególniej w gminach: Mokotów, Czerniaków i Czyste niema prawie domu, gdzieby nie znajdowali się chorzy na influenzę.

Tam, gdzie wzywani są lekarze, przebieg choroby jest normalny, lecz wśród ludu wiejskiego i roboczego nie przestrzegają się środki ostrożności w okresie rekonwalescencji, a ztąd po influenzie zdarzają się częste wypadki zapalenia płuc.

Lekarze powiatowi mają teraz objeżdżać wszystkie wsie i udzielać praktycznych wskazówek, aby chorzy na influenzę strzegli się zaziębień.

Według przybliżonych obliczeń, śmiertelność z powodu zapalenia płuc w powyżej przytoczonych miejscowościach wzrosła w stosunku 60% i to w ciągu ostatnich trzech tygodni.

= Kradzieże.

Z mieszkania Hersza Fortejla przy ul. Browarnej pod № 16-ym skradziono różne rzeczy wartości 120 rs. — Ze sklepu Rozalji Aronowiczowej przy ul. Karmelickiej pod № 9-ym skradziono towarów na sumę 120 rs. — Z mieszkania Marcelego Frytza, Jozefa Kozerskiego, Franciszka Stanisławskiego i Jana Radzewskiego przy ul. Leszno pod № 70-ym skradziono garderobę wartości 130 rs. — Zamieszkałej przy ul. Nowy Świat pod № 52-im Elżbiecie Sucheckiej skradziono garderobę wartości 100 rs.

= Przy pracy.

Pod № 8-ym przy ul. Solec, przy przesuwaniu kotła parostatku w warsztatach żeglugi parowej, osunęła się belka i jeden z robotników, Stanisław Ostrowski, uległ zgniecenia lewej ręki.

Poszwankowanego, po udzieleniu pomocy lekarskiej, odwieziono do mieszkania pod № 12-ym przy ul. Przemysłowej.

Wacław Brykczyński, robotnik piekarski, niosąc ciężki kosz z pieczywem, upadł i złamał nogę, a nadto poniósł dotkliwy szwank krzyża.

= Ospa.

W ciągu ubiegłej doby pod № 108-ym przy ul. Czerniakowskiej zachorowało kilkoro dzieci na ospę.

Wezwany dr. Estreicher, celem ograniczenia zarazy, zarządził środki dezynfekcyjne.

= Nieostrożna jazda.

Na rogu ul. Targowej i Brukowej wagon tramwajowy № 154 przejechał 12-letnią Dwojrę Filerównę, która doznała ciężkich obrażeń prawego boku i zraniła się w głowę.

Poszwankowaną odniesiono w stanie bezprzytomnym do mieszkania rodziców pod № 30-ym przy ul. Targowej.

Michalina Korszewska w przejściu przez ul. Chmielną została najechana przez bryczkę włościańską i uległa złamaniu ręki.

Sprawca wypadku zdołał bezkarnie umknąć.

= Desperat.

Donosiliśmy wczoraj o rzuceniu się z mostu do Wisły jakiegoś młodzieńca, którego, po wydobyciu, odwieziono w stanie bezprzytomnym do szpitala praskiego.

Desperat tak się opił wody wiślanej, iż dopiero po użyciu energicznych środków zdołano go do zmysłów przyprowadzić.

Okazało się, iż to jest Ludwik Błaszkiewicz, uczeń zecerski, liczący 19 lat wieku.

Młodzieniec usiłował odebrać sobie życie z przyczyny miłosnego zawodu.

Błaszkiewicza odwieziono do domu pod № 5-ym przy ul. Zakroczymskiej i oddano rodzinie, z poleceniem rozciągnięcia nad nim nadzoru.

= Poparzenie.

W szynku pod № 33-im przy ul. Smoczej Berek Cytryn, odkorkowywując butelkę, napełnioną kwasem siarczanym, rozlał gryzący płyn.

Cytryn uległ bolesnym oparzeniom rąk i lewej nogi.

Po udzieleniu pomocy lekarskiej, odwieziono Cytryna do mieszkania pod № 12-ym przy ul. Ostrowskiej.

= Pożary.

Na poddaszu domu pod № 24-ym przy ul. Elektoralnej wynikł pożar, który ugasili topornicy, wezwani z 4-go oddziału straży.

Za rogatką mokotowską, w kierunku wsi Szopy, spaliła się sterta zboża nieasekurowanego, wartości około 800 rs.

W jednem z mieszkań pod № 28-ym przy ul. Smoczej od upuszczenia lampy zapaliła się bielizna.

Domownicy ogień stłumili, lecz znaczna część bielizny, wartości kilkadziesiąt rubli, spłonęła.

Obrady akcjonarjuszów.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego*.)

Petersburg d. 28-go listopada.

W obecności dyrektorów z ramienia ministerjum komunikacyj i finansów odbyło się wczoraj w zarządzie kolei nadwiślańskiej zwykłe zebranie akcjonarjuszów dla rozpatrzenia i zatwierdzenia budżetu kolei nadwiślańskiej na r. 1892-gi.

W przedstawionym akcjonarjuszom preliminarzu budżetowym dochody kolei w r. 1892-im obliczone zostały w wysokości 4,778,745 rs., rozchody zaś w sumie 3,655,656 rs., tak, iż dochód, przewidywany z eksploatacji w r. 1892-im, wynosić będzie prawdopodobnie 1,123,089 rs., przewyższając tym sposobem dochody r. b. o 168,697 rs., czyli o 3·66%.

Sprawozdanie budżetowe zatwierdzili zebrani, przyjmując równocześnie do wiadomości, iż wskutek udzielonego w sierpniu r. b. przez ministerjum zezwolenia na wydawanie zaliczek na zboże i rozpoczęcie operacyj komisowo-pożyczkowych w Gdańsku, zarząd kolei nadwiślańskiej postanowił rozpocząć wkrótce działalność swoją w tej mierze.

W następstwie roztrząsano kwestje, wniesione na porządek dzienny nadzwyczajnego zebrania ogólnego akcjonarjuszów, które również na dzień dzisiejszy naznaczone zostało, a mianowicie: zatwierdzono projekt zarządu, tyczący się pokrycia z kapitału zapasowego Towarzystwa wydatków na nowe roboty i rozchody dodatkowe w sumie rs. 93,917 kop. 8;

zezwolono następnie na zamianę pożyczki rządowej, udzielonej w kwocie 85,000 rs. na nabycie wagonów osobowych, na pożyczkę z kapitału obligacyjnego, którego powiększenie ma wkrótce nastąpić;

zgodzono się również na ustąpienie głównemu Towarzystwu kolei 1,088 sążni kwadratowych gruntu w blizkości stacji Praga—i

zatwierdzono ostatecznie ugodę polubowną zarządu z Towarzystwem asekuracyjnem „Nadieżda“ w sprawie wszczętego sporu o spalony ładunek towaru.

Nadmienić nam nadto wypada, że na członków komisji rewizyjnej, której zadaniem będzie sprawdzenie rachunków zarządu za r. 1891-szy, zgromadzeni w dniu dzisiejszym akcjonarjusze powołali Marjana hr. Starzeńskiego, rz. r. st. Aleksandra Starynkiewicza i p. Eugenjusza Zielińskiego.

Powyższym dwom zebraniom przewodniczył p. Eugenjusz Zieliński, dyrektor petersburskiego oddziału Banku handlowego w Warszawie.

Z dyrektorów zarządu obecnymi byli pp.: Stefan Kossut i Ignacy Łuczyński, z ich zastępców pp.: Jastrzębski, Jewreinow i Piltz. *R.*

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 2-go grudnia, o godz. 7-ej wieczorem, w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa, odbędzie się na dochód kasy pomocy dla osób pracujących na polu naukowem imienia dra Józefa Mianowskiego szósty odczyt popularno-naukowy Napoleona Milicera p. t. „Wino“.

— D 2-go grudnia, w urzędzie powiatowym częstochowskim, odbędą się licytacje na sprzedaż drzewa rządowego z leśnictw: gidelskiego i olkuskiego, a mianowicie: z leśnictwa gidelskiego 2,824 sztuk drzew od rs. 8,060 i olkuskiego 13 partyj od rs. 10,470.

— D. 2-go grudnia, w rządzie gubernjalnym lubelskim, odbędzie się licytacja na dostawę 120 pudów lnu dla fabryki tkackiej w więzieniu lubelskiem od rs. 1,013.

— D. 2-go i 7-go grudnia, w urzędzie gminnym tomaszbudzkim, na folwarku Karczowa gróda, powiatu władysławowskiego, odbędą się licytacje na sprzedaż drzewa z leśnictwa gryszkabudzkiego 197 partyj od rs. 21,963 i 184 partyj od rs. 5,858.

— D. 2-go grudnia, w magistracie m. Przasnysza, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa rządowego z leśnictwa przasnyskiego w ilości 9 partyj od rs. 8,466.

ZE ŚWIATA.

× **Cenne odkrycie.** Pewien badacz archeolog w Antwerpji autentyczne zebrał dowody, iż obraz, znajdujący się w wielkim ołtarzu miejscowego kościoła św. Willebroda, a przedstawiający „Najświętszą rodzinę i św. Willebroda“, dziełem jest Rubensa. Do tej pory utrzymywała się opinja znawcy Van Leriusa, autorstwo obrazu tego przypisująca mniej znanemu malarzowi holenderskiemu. Obraz, posiadający kształt medaljonu, wysokiego na 2½ metra, uchodził zawsze za dzieło wspaniałe, obecnie firma Rubensa wartość jego jeszcze podniesie.

× **Dwa wyroki.** W sprawie listów anonymowych, grożących niektórym damom z wyższego towarzystwa angielskiego wysadzeniem ich dynamitem w razie, gdyby oznaczonego nie złożyły okupu, a o której w swoim czasie wspominaliśmy, niezwyczajnie surowy zapadł wyrok. Autora listów tych, t. zw. „pułkownika Le Grand“ *vulgo* „Duńczyka“, ponieważ nie pierwszy to już raz dopuszczał się karygodnego wyzysku, skazano na 20 lat zamknięcia w domu poprawy. Łagodniejszemi okazały się sądy hiszpańskie, ze względu na osobę księżnej Castro-Enriques, jak o tem donosiliśmy, oskarżonej o znęcanie się nieludzkie nad dzieckiem, do służby przyjętem, „Julką San Sebastian“. Księżna stawiła się przed sądem w pełnej toalecie i w otoczeniu całego dworu swojego, a więc: dwóch kapelanów, furmana, kucharza i dwóch pokojówek. Gdy przyszło do sprawy, treść jej, która tyle wrzawy swojego czasu spowodowała, okazała się tak błahą, iż prokurator od oskarżenia odstąpił, w ślad za czem zapadł wyrok uniewinniający.

× **Miła gmina.** Nieliczna gmina prezbiterjańska w Connecticut postanowiła niedawno temu podnieść płacę kaznodziei swego z 300 na 400 dolarów rocznie. Ofiary tej kaznodzieja nie przyjął z powodów następujących: „Po pierwsze—rzekł—przyjąć datku tego nie mogę, ponieważ w warunkach, w jakich się znajdujecie, więcej, niż 300 dolarów nie możecie płacić; powtóre, ponieważ kazania moje więcej, niż 300 dolarów nie są warte; potrzecie zaś, ponieważ osobiście wypłatę od was egzekwować muszę, co do tej pory najcięższem było z zadań moich, gdyby mi zatem jeszcze o odbiór owych 100 dolarów nadwyżki starać się przyszło, toby mnie chyba dobiło.“

× **W obronie szacha.** W rubryce „Nadesłane“ w *Pall Mall Gazette* z niezwyczajnym humorem i zacięciem przemawia pers, Ali Ashgar. Pismo wymienione pomieściło niedawno temu artykuł o Persji i szachu, w którym wzajemny stosunek panującego do narodu ostrej uległ krytyce. Artykuł ten wzburzył Ali Ashgara, w łamanej tedy angielszczyznie następujące przesłał sprostowanie: „Ponieważ persem jestem, Persję i szacha znam dobrze, a kraj swój opuściłem niedawno, nie mogę się przeto zgodzić, aby artykuł nietylko był prawdziwy, ale aby się nawet mógł takim wydać. Dlatego zdaje mi się, że autor tego artykułu jest głupcem, ale, że nie gentleman go pisał; ale go pies wyszczekał hau, hau. Muszę was jednak zapewnić, że hau, hau jednego lub dwóch psów karawany w drodze nie powstrzyma, ani wrzucenie kamienia w głębinę jego nie wzburzy wielkiego morza; szacha p[illegible]go zna bardzo dobrze świat cały.“

BAŃKI MYDLANE.

Zawsze „w interesie“.

Dama, wchodząc do sklepu. Czy jest pan właściciel?

Subjekt. W tej chwili nie mam go na składzie.. Ale, jeżeli pani zechce zadowolnić się czemś podobnem, to syn jego jest w kantorze..

*

— Powiadam ci, radzco, doskonale mi działa muzyka na żołądek.

— Czy tak?

— A tak. Po obiedzie każę codzień grywać mojej córce na fortepjanie i trawię, jak z nut.

— Ależ po obiedzie zawsze widuję cię na mieście.

— Czekajże, niech skończę. Otóż, każę grać córce godzinę na fortepjanie, sam zaś uciekam z domu i spaceruję przez całą godzinę po ulicach. Powiadam ci, niema, jak muzyka na żołądek.

Na schronienie nauczycielek.

M. Z. z Namanganu rs. 5.

Dla najbiedniejszych.

Szanowny redaktorze! W dziale, przeznaczonym na korespondencje prywatne, ktoś pod listem arcy sentymentalnej treści znając zapewne tylko z powieści „Ogniem i mieczem“ nazwisko „Skrzetuski“, użył go jako pseudonimu i tym sposobem bezwiednie wyrządził nam przykrość, gdyż nikt z naszej rodziny nie umieściłby w piśmie publicznem korespondencji podobnej treści. Prosząc uprzejmie o zamieszczenie tych słów kilku, załączam na biednych rs. 1. Racz przyjąć szanowny redaktorze wyrazy poważania i szacunku. W imieniu rodziny

20 listopada 1891 r. *A. T. Skrzetuski.*

— Służąca (młodsza) Franciszka Wilk, złożyła jako karę za szkody zrobione na najbiedniejszych kop. 50.

NEKROLOGJA.

Ś. † P.

FRANCISZEK KOMOROWSKI,

obywatel ziemski,

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony świętemi sakramentami, zmarł dnia 28-go listopada, przeżywszy lat 53. Pogrążeni w głębokim smutku żona i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok do kościoła parafjalnego w Jadowie, pow. radzymińskiego, w dniu 1 grudnia, to jest we wtorek wieczorem, na nabożeństwo żałobne dnia 2-go grudnia, oraz na pochowanie zwłok na miejscowym cmentarzu w dniu 3 im grudnia, t. j. we czwartek, odbyć się mające. 2—1683

† Ś. p. LEOPOLD KOŁODZIŃSKI,

ajent kolei nadwiślańskiej, w wieku lat 84, po krótkiej chorobie zmarł dnia 30-go listopada r. b. Pogrążeni w głębokim smutku syn, synowa i wnuki zapraszają znajomych i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy odbyć się mające dnia 2-go grudnia, o godzinie **10-ej** rano, w kościele św. Jana i na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —4187—

† Ś. p. Makary, Adam, Ignacy

ZIELIŃSKI,

b. urzędnik dyrekcji szczegółowej Tow. Kredyt. Ziemskiego w Warszawie,

opatrzony św. sakramentami, po długich cierpieniach, zasnął w Bogu d. 30-go listopada r. b., przeżywszy lat 76. Pogrążona w głębokim smutku żona zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Krzyża d. 2-go grudnia, to jest we środę, o godzinie **10-ej** zrana, a następnie na eksportację zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej po południu**, na cmentarz powązkowski. —1688—

† W dniu 29-ym listopada r. b., po krótkiej i ciężkiej chorobie zmarł

ś. p. Władysław Ziemiański,

student IV-go kursu medycyny, w wieku lat 25. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy ulicy Mylnej na cmentarz ewangelicko-augsburski odbędzie się we środę, dnia 2-go grudnia r. b., o godzinie **2-ej i pół** po południu. Pogrążeni w głębokim żalu rodzice i siostra zmarłego, na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych zmarłego. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —4180—



Ś. P.

MARJAN KROSNOWSKI,

profesor Instytutu technologicznego, rzeczywisty radca stanu i kawaler wielu orderów, zmarł w Petersburgu dnia 25-go listopada r. b. Rodzina zmarłego zaprasza krewnych, znajomych i uczniów na żałobne nabożeństwo w d. 2-im grudnia, o godzinie **11-ej** przed poł. w tutejszym kościele św. Krzyża odbyć się mające. 2—4156

† W pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. Emilji z Popławskich

JEGER,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, we czwartek dnia 3 grndnia, o godz. **9** rano. 2—4196

† W dniu 17-ym listopada r. b. we wsi Paszkowie w powiecie opoczyńskim, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zakończyła ciche a wzorowe życie

ś. p. Zofja z Romockich 4197

WALEWSKA.

† **Za duszę**

ś. p. Franciszka Ksawerego

Boenisch,

odbędzie się w dniu 3 grudnia r. b., to jest we czwartek, jako w dzień imienin, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych, nabożeństwo żałobne, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół. —1675

† We środę, dnia 2 grudnia, jako w drugą rocznicę śmierci

ś. p. DYONIZEGO PLATER,

artysty muzycznego,

odbędzie się w kościele św. Aleksandra, o godzinie **9-ej** zrana, nabożeństwo żałobne, na które zaprasza córka. —4201

† W dniu 3 grudnia, to jest we czwartek, jako w wigilję imienin i śmierci ś. p. **Barbary z Jaxów Chronowskich**

Żychoń,

odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-ej** zrana, na które familję i przyjaciół zaprasza się. —4171—

† W dniu 3 grudnia r. b., to jest we czwartek, za duszę

ś. p. Ksawerego Karasińskiego,

b. obrońcy przy senacie, odbędzie się w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** rano msza żałobna, na którą pozostała wdowa zaprasza. —4192—

† W dniu 3-im grudnia, to jest we czwartek, jako w szóstą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Bolesława Wysiekierskiego,

odprawi się za jego duszę nabożeństwo żałobne w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **11-ej** przed poł., na które pozostała wdowa zaprasza. 2—1057—

† We środę, to jest dnia 2-go grudnia, o godzinie **10-ej i pół** zrana, odbędzie się nabożeństwo za duszę

ś. p. Hieronima i Emilji Otwinowskich,

w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu na które zaprasza się znajomych i życzliwych. —4191—

† W dniu 2-im grudnia r. b., to jest we środę, o godznie **10-ej** rano, w kościołku warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, odbędzie się nabożeństwo żałobne za dusze ś. p. **Aleksandra i Ludwiki małżonków Preyssów**, na które to uabożeństwo Towarzystwo ma honor zaprosić opiekuuki i członków swoich oraz familję zmarłych. —1676

† W dniu 2-im grudnia r. b., jako w rocznicę śmierci

ś. p. Eleonory z Piaseckich Konarskiej,

odbędzie się o godzinie **10-ej** nabożeństwo żałobne w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach. —4185—

† Dnia 2-go grudnia r. b., jako w rocznicę śmierci

ś. p. Felicji Piotrowskiej,

odbędzie się za spokój jej duszy nabożeństwo żałobne, w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej i pół** zrana. —4195

Wszystkim życzliwym, którzy raczyli odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku drogie nam zwłoki męża i ojca naszego

b. p. Teodora Steinhaus,

składamy niniejszem serdeczne „Bóg zapłać".

—1684— **Żona i syn.**

† W środę, dnia 2-go grudnia, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. **Jakóba Melechina**, odprawione zostanie żałobne nabożeństwo, na które pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —4181—

† Za odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku zwłok

ś. p. Karola Woydy,

kolegom, którzy je nieśli na barkach i znajomym zmarłego, składa serdeczne Bóg zapłać **Siostra.** —4196—

† Wszystkim życzliwym, którzy w d. 29-ym listopada r. b. raczyli odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. syna naszego, a w szczególności zacnemu opiekunowi szkół ewang.-augsb. w Warszawie, W-mu ks. pastorowi **Bursche**, przełożonej p. **Borsch** oraz uczniom i uczennicom tychże szkół, składają serdeczne podziękowanie pozostali rodzice

Jakób i Paulina z Koneckich

—4181— **Bessel.**

† Wszystkim przyjaciołom i znajomym, jak również szanownemu duchowieństwu, którzy towarzyszyli smutnemu obrzędowi przeprowadzenia zwłok matki naszej

ś. p. Józefy z Złotaszewskich Żylińskiej,

składamy serdeczne podziękowanie.

Juljan i Sabina Żylińscy.

—4175— **Józefa Bucewicz.**

† Szanownemu duchowieństwu, prawdziwemu przyjacielowi, szanownym kolegom i wszystkim, którzy w dniu 24 listopada raczyli uczestniczyć w pogrzebie

ś. p. HENRYKA STEMPEL

w Częstochowie, składają sordeczne podziękowaaie

—1678— **Rodzice i wnuczki.**

Z Petersburga.

Russkija wiedomosti **zamieszczają następującą notatkę:**

„Donoszą nam, że komisja, utworzona przy departamencie lekarskim pod przewodnictwem dyrektora departamentu, rz. r. st. Ragozina, w celu obmyślenia środków, dążących do obniżenia ceny lekarstw, przyszła do następujących wniosków, ktore po uzyskaniu aprobaty rady lekarskiej złożone będą w radzie państwa do ostatecznej decyzji: 1) Silnie ugruntowana wśród publiczności opinja o nadmiernej drożyżnie lekarstw ma niewątpliwie zupełną słuszność za sobą. 2) Żądanie, aby aptekarze sporządzali sami preparaty Gallena, winno być zmienione w ten sposób, że aptekarze będą mogli dowoli nabywać je w fabrykach lub przygotowywać w swych własnych aptekach. Sporządzanie preparatów Gallena zarówno w fabrykach, jak i w aptekach znajdować się powinno pod dozorem specjalistów, mianowanych przez rząd. 3) Wprowadzenie produkcji fabrycznej preparatów Gallena nietylko nie obniży wartości tych ostatnich, lecz, przeciwnie, podniesie ich przymioty, skutkiem ulepszeń technicznych i powiększenia kontroli nad ich przygotowaniem. 4) Wymagane dotychczas przez prawo (art. 245 ust. lek.) lokale, w celu zmniejszenia kosztów aptekarzy, mogą być zredukowane do rzeczywistych potrzeb apteki, przyczem tylko jeden pokój, służący do sprzedaży, powinien być od ulicy, i, o ile możności, na dole; reszta pokojów może znajdować się w podwórzu lub na pierwszem piętrze. 5) Wydawanie lekarstw z aptek, zarówno podług recepty, jak i sprzedaż detaliczna, powinna się odbywać zgodnie z przepisami, zawartemi w taksie, 6) Handel materjałami lekarskiemi zewnątrz aptek w składach materjałów aptecznych itd. winien być ograniczony i uwzględniany jedynie wobec rzeczywistej potrzeby ludności miejscowej. 7) Nie ma żadnej zasady przypuszczać, że obniżenie taksy aptekarskiej odbije się na dobroci lekarstw, ponieważ jednoczesne uproszczenie urządzenia aptek, obniżenie kosztów wydawania lekarstw, wprowadzenie produkcji fabrycznej, a wreszcie rozwinięcie się handlu skutkiem większej dostępności lekarstw — wszystko to wytworzy warunki, przy których apteka istnieć będzie mogła nawet przy zmniejszeniu taksy. 8) Przy odpowiedniem zmniejszeniu cen przyrządzania lekarstw, naczyń i t. d., możebne jest zniżenie taksy aptekarskiej o 38%. 9) Taksa pracy aptekarskiej, przyjęta przez komisję, czyni zupełnie zadość wymaganiom słuszności z uwzględnieniem trudów przyrządzania i wydawania lekarstw. 10) Obniżona taksa powinna być wprowadzona według uznania p. ministra spraw wewnętrznych stopniowo, zaczynając od miast głównych i większych, a kończąc na mniejszych, z warunkiem, aby ostateczne wprowadzenie nowej taksy ukończone było w ciągu trzech miesięcy."

Graždanin pisze w jednym z ostatnich numerów:

„Niebawem, jak wiadomo, ma być przystąpionem do sporządzenia spisu osób, zajmujących się potajemnie pożyczaniem pieniędzy na nadmierne procenty. Wobec faktu, że osoby takie różnemi sposobami starają się ukrywać swoją profesję, niezbędnem jest przedsięwzięcie odpowiednich środków, celem osiągnięcia pożądanych rezultatów. Zupełne zniweczenie tajnej lichwy możebnem jest tylko pod warunkiem, aby wszelkie wydawanie pieniędzy na mocy zobowiązań prywatnych na zastaw i bez zastawu było stanowczo wzbronionem z tem zastrzeżeniem, iż wszelkie pożyczki, opierające się na takich dokumentach, nie zlegalizowanych odpowiednio, będą uważane za nieważne i nieobowiązujące dłużnika. Środek ten na równi z projektowanym całym szeregiem kar za zajmowanie się lichwą może i powinien doprowadzić do celu. Tajna lichwa sama przez się zniknie, ponieważ żaden lichwiarz nie zgodzi się pożyczyć, jeżeli wiedzieć będzie, iż dokument prywatny nie posiada żadnej wagi. Skoro jednak pożyczka będzie zmuszona przyoblec się w formę zobowiązania prawnego, to jednocześnie i zastosowanie środków karzących stanie się więcej możliwem w razie wykrycia nadużyć. Drobne pożyczki zupełnie ustaną, ponieważ w tych wypadkach nie warto będzie ponosić kosztów urzędowego zlegalizowania dokumentu. Z chwilą zaś ustania drobnych pożyczek odpadnie cały legjon mniejszych pasorzytów, którzy niemiłosiernie wysysają krew z biedniejszej ludności miejskiej i wiejskiej. Pozostaną tylko znaczniejsi lichwiarze, którzy będą musieli również liczyć się z nowemi surowszemi przepisami."

Z Petersburga korespondent nasz pisze d. 28-go z. m.:

„Na karcie żałobnej zapisać nam ze smutkiem wypada ubytek zasłużonego obywatela, którego obszernej wiedzy wielu zawdzięcza swoje wykształcenie, a kraj pożytecznych pracowników.

W dniu 24-ym b. m. rozstał się z tym światem ś. p. Marjan Krosnowski, rz. r. st., profesor instytutu technologicznego, członek komitetu naukowego w szkole rzemiosł imienia Cesarzewicza Mikołaja.

Przez ciąg pracowitego żywota profesor pozyskał sobie rzetelną miłość bliższych, szacunek i podziw tych, którzy na jego owocną 30-letnią pracę w instytucie technologicznym patrzyli.

Urodzony w r. 1837-ym w Królestwie Polskiem, ś. p. Marjan Krosnowski kończył nauki gimnazjalne w Płocku, **studja uniwersyteckie odbył w Petersburgu.**

Objąwszy w r. 1859-ym katedrę matematyki wyższej w tutejszym instytucie technologicznym, wykładał w tymże instytucie przez długi szereg lat, oprócz matematyki wyższej, także mechanikę analityczną.

Liczne grono przyjaciół i znajomych zmarłego, wśród których zauważyliśmy ministra oświaty, hr. Deljanowa, i ministra finansów Wyszniegradzkiego, otoczyło wczoraj zwłoki ś. p. Krosnowskiego w kościele św. Katarzyny, gdzie się odbyły żałobne nabożeństwo i egzekwje."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 1-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)— *Journal de St. Pétersbourg* donosząc, że minister spraw zagranicznych Giers, po powrocie z zagranicy, dziś po raz pierwszy będzie pracował z Najjaśniejszym Panem, powiada, że podróż ministra, przedsięwzięta wyłącznie dla kuracji, doprowadziła jednak, mimo to, do znanych spotkań. Zrazu komentarze prasy różniły się od prawdy, następnie jednakże poważne dzienniki russkie i zagraniczne zrozumiały istotne znaczenie wymiany myśli podczas pobytu ministra we Włoszech, Niemczech i Paryżu, co może wytworzyć tylko jaśniejsze położenie, wolne od wszelkich nieporozumień, oraz nowe rękojmie wzajemnego zaufania i zachowania wszędzie pożądanego i żądanego pokoju.

Petersburg 1-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Rozkazano budujący się w warsztatach rządowej administracji w Nikołajewsku pancerny okręt nazwać „Trzej święci" i zaliczyć do floty czarnomorskiej.

RZEZIE W CHINACH.

Londyn 1-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Z Tien-Tsinu dochodzą rozdzierające szczegóły o okrucieństwach, popełnionych w prowincji Takau przez rokoszan mongolskich. Całą misję belgijską wymordowano, kobiety i dzieci oddając na pastwę zwierzęcych instynktów i krwiożerczej dzikości.

ODKRYCIE EMINA

Berlin 1-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Dzisiejszy *Tagblatt* donosi: List Emina baszy powiada, iż Stanley przedstawił mu w swoim czasie do podpisania kontrakt sprzedaży prowincji ekwatorjalnej towarzystwu „Imperial British East Africa Company".

NOWY KONGRES.

Rzym 1-go grudnia. (*Tel. pryw. K. War.*)— W zebranym tutaj kongresie pokoju narodów uczest-

niczy 350 delegatów stowarzyszeń politycznych. Przyjęto rezolucje za szerzeniem idei pokoju, przeciw militaryzmowi i za organizacją monarchiczną państw.

PRZEWRÓT W BRAZYLJI.

Londyn 1-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Biuro Reutera donosi z Rio de Janeiro: Ponieważ rząd przywrócił złożonego z urzędu w Rio Grande do Sul gubernatora Castilho, w prowincji tej wzmaga się wzburzenie. Junta zmobilizowała gwardję narodową. Gubernatorów prowincyj: Sergipe, Alagoa, Bahia i Maranhao, złożono z urzędów.

Wiedeń 1-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Komunikat koła oznajmia, iż ze strony jego nie wyjdzie żadna inicjatywa, zmierzająca do innego układu stronnictw parlamentarnych. Jeżeli rząd zechce złożyć nową większość, koło gotowe jest iść razem zarówno z lewicą niemiecką, jak z klubem hr. Hohenwartha, zastrzegając znane swe stanowisko.

Wiedeń 1-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Hr. Kalnoky, tudzież poseł tutejszy Włoch, hr. Nigra, przesłali Rudiniemu uspokajające wyjaśnienia co do wrzekomych oświadczeń hr. Kalnokyego w kwestji rzymskiej, złożonych w delegacji przedlitawskiej. (Ajencja telegraficzna fałszywie zakomunikowała Rzymowi treść rzeczonych oświadczeń hr. Kalnokyego, wygłoszonych w odpowiedzi na wywody posła klerykalnego Zallingera, wskutek czego w sobotę w parlamencie włoskim Bovio postawił energiczną interpelację, a minister Nicotera stwierdził, że kwestja rzymska jest raz na zawsze rozwiązaną; *przyp. red.*)

Wiedeń 1-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Antoni hr. Wodzicki złożył mandat do sejmu, ponieważ ponownie wybrany został w Chrzanowie. W jego miejsce kandydować będzie Franciszek Paszkowski, adwokat, którego wybór jest zapewniony.

Berlin 1-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Poseł niemiecki w Konstantynopolu, Radowitz, wydał obiad na cześć wielkiego wezyra, Dżewada baszy.

Rzym 1-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — W izbie deputowanych ma dzisiaj kanclerz skarbu Luzzati złożyć *exposé* finansowe, w którem rozwinie program umorzenia długu państwowego i przywrócenia równowagi w budżecie.

Rzym 1-go grudnia. (*Tel. pryw. K. War.*)— *Economista d'Italia* podnosi fakt znaczącego przyrostu dochodów celnych. W pierwszych dwudziestu dniach listopada dochody z ceł przyniosły skarbowi włoskiemu o cztery miljony lirów więcej, niż w tym samym okresie roku poprzedniego.

Londyn 1-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Policja rozpędziła socjalistów, którzy usiłowali zgromadzać się na ulicach. Kilkanaście osób raniono, czternaście aresztowano.

Londyn 1-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Z Buenos Ayres telegrafują: Z powodu wyborów przyszło do licznych starć pomiędzy ludnością i wojskiem. W Saint Louis wybuchły zaburzenia.

Ateny 1-go grudnia. (*T. pr. K. W.*) — Minister spraw zewnętrznych, Deligeorgis, odpowiedział na identyczną notę Francji, Niemiec, Austrji, Włoch i Turcji, które to państwa domagały się od rządu greckiego odszkodowania robotników cudzoziemskich, zajętych przy zaniechanej budowie kolei Mili-Kalamata. Rząd grecki uważa tę sprawę za wewnętrzną, należącą przed sądy miejscowe i nie pozwoli na mieszanie się obcych państw.

Berlin 1-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce 195 20 (wczoraj 194.10)
Ruble na dostawę 194 25 (wczoraj 193.25)

Z sądów.

Zemsta kochanka.

W pobieżnym zarysie podaliśmy dziś zrana zasadniczą treść sprawy Michała Krawczyńskiego o usiłowanie zabójstwa Feliksa L.

Obecnie śpieszymy uzupełnić swe notatki wiązanką szczegółów, z badaina świadków wysnutą.

I tu jednak umyślnie unikać będziemy... dokładności, na którą charakter sprawy nie pozwala...

Przy wprowadzeniu do sali świadków adw. Kokeli (broniący oskarżonego z urzędu) zażądał wyłączenia od przysięgi obojga małżonków L.

— Nie! ona niech przysięga!—woła oskarżony: niech zgubi mnie, ale niech przysięże!

Z pośród świadków zbadano najpierw dra Andrzeja Ciechomskiego, który miał rannego w swej pieczy w szpitalu. Zeznaje on, że na głowie L. był ślad jednego tylko ciosu (zadanego młotkiem). Cios to był silny, bo spowodował rozbicie czaszki. Przez otwór widział mózg. Otwór ów trzeba było rozszerzyć, celem wyjęcia tkwiących wewnątrz odłamków kości. Rannego ocaliła trepanacja, po której przebieg był wyjątkowo szczęśliwy.

Ekspert, dr. Wasiljew był drugą z kolei osobą, przesłuchaną wczoraj w tej sprawie. Wedle jego słów rana, którą przed $1\frac{1}{2}$ rokiem L—owi zadano, obecnie nie pozostawiła po sobie żadnych szkodliwych następstw i jedynym jej śladem są obrażenia czaszki.

Z wytężoną uwagą słuchano potem zeznań Władysławy L.

Jest to dwudziestokilkoletnia przystojna szatynka, o wyrazistych oczach i wydatnych rysach twarzy, ubrana czarno.

Zapytywana o dzieje znajomości swej z podsądnym, zeznaje, że zapoznał ją z nim przed czterema laty—mąż Wkrótce potem K. został uwięziony w cytadeli, gdzie przebył 7 miesięcy. Po wypuszczeniu ztamtąd zaczął bywać daleko częściej i umizgać się. Mąż wyjechał do Ciechocinka. Wówczas... Tu L. wybucha płaczem i po przerwie przechodzi do opisu samej zbrodni. Było to d. 5-go czerwca. W dniu tym napisała list do Krawczyńskiego z wiadomością, że zrywa z nim zupełnie, nie mogąc znieść gwałtowności jego charakteru. O zmierzchu, gdy mąż właśnie lampę zapalał, do pokoiku wpadł nagle oskarżony, i nic zgoła nie mówiąc, jednym ciosem trzymanego w ręku młotka w głowę, powalił L. na ziemię... Na wołanie o pomoc zbiegli się ludzie. K. nie bronił się i bez oporu oddał im trzymany młotek...

Dalej Władysława L. zeznaje, że stosunki pomiędzy jej mężem i oskarżonym nacechowane były życzliwością. Kr. wyrobił mu następnie posadę w lombardzie, którą atoli L. musiał porzucić z powodu słabości zdrowia, nie pozwalającej mu przebywać w zimnym pokoju. Zresztą i tak Kr. nastręczał niekiedy L—owi zarobkowanie przy swoich robotach elektrotechnicznych. Wogóle zaś mąż trudnił się pisywaniem próśb o wsparcia, z któremi świadcząca do różnych osób posyłał.

Wpływało z tego źródła około 20 rs. miesięcznie dochodu. Oburzał się na to Krawczyński, który z czasem zaczął bywać bardzo często i przynosił różne prezenty. L. dostrzegła, że K. ją kocha, lubo jej tego nie mówił, a pokochawszy go nawzajem, sama wyznała mu swe uczucia. K. stał się gościem codziennym, rozpoczęły się wspólne spacery, bywanie razem w teatrze... Odtąd też świadcząca często użalała się przed Krawczyńskim na męża, który ciągle się z nią kłócił, a niekiedy nawet bił. K. wobec takich skarg zachowywał się rozmaicie: to do zgody zachęcał, to o rozwodzie przemyśliwał. Raz np., na trzy tygodnie przed zamachem zabójstwa, L. za poradą Krawczyńskiego porzuciła męża, lecz już po upływie trzech dni K. sam ją z nim pogodził. Zaznaczmy w końcu, że, wedle słów Władysławy L., matka odumarła ją, gdy miała zaledwie 10 lat wieku, a opiekunka była pobłażliwą... Wpłynęło to wielce na dalsze jej losy.

Z kolei staje przed sądem mąż.

Feliks L. jest z powołania pisarzem prywatnym. Mały, garbaty, o żółtej cerze twarzy, wydaje się chorowitym i słabym. Czarna jedwabna czapeczka, przykrywająca strepanowaną przy operacji czaszkę, nadaje jego postaci oryginalne piętno. Mówi spokojnie na pozór, ale z wyraźnym odcieniem zaciekłej goryczy.

Oto jego opowieść o samym zamachu:

— Krawczyński, jak piorun, wpadł do pokoiku, trzymając w dłoni nóż, którym w pierś chciał mnie ugodzić. Schwyciłem ręką za ów nóż i, pokaleczywszy sobie palce, zdołałem cios udaremnić. Wówczas K. młotkiem, wydobytym z kieszeni, uderzył mnie w głowę. Zahuczało mi w głowie, jak gdybym był usłyszał ogłuszający dźwięk olbrzymiego dzwonu. Upadłem. „Teraz już nie wstaniesz, psie zgniły! Patrz, Władziu, już uwolniłem cię od niego!"—zawołał wtedy oskarżony. Dowodzi to, że chciał mnie zabić. Zresztą już oddawna często groził mi on śmiercią. Bo też dla niego zabić kogoś, to drobnostka. Niczyjego życia nie ceni. Wszystko mu się zawsze wiodło, dostatkiem był otoczony, więc tylko w pieniądz wierzył i mniemał, że kto pieniądze ma, temu wszystko wolno...

— Na jakich faktach opierasz pan takie zdanie?—zapytuje prezydujący.

— Znałem go dobrze i wiem, że takim był. Był zawsze uparty. Nie znosił żadnej przeszkody, gdy chciał coś uskutecznić. We mnie taką przeszkodę widział, więc chciał się mnie się pozbyć.

(*d. n.*) *Fr. N.*

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— ***Ciekawej, stałej prenumeratorce.*** — My równie jesteśmy ciekawi, lecz w jaki sposób ciekawość zaspokoić możemy?!

— *Panu Grazałowi.*—Nie, byłoby niepraktyczne.

— *Panu A. Wor., studentowi.*— Prosimy o zgłoszenie się do redakcji, gdzie oferty będą wydane.

— *Panu Alfonsowi G.*— 1) W polskim. 2) Wolni słuchacze na wydział lekarski uczęszczać nie mogą, chcąc zaś zostać rzeczywistym studentem, należy koniecznie posiadać patent z ukończonego gimnazjum.

— *Flora.*— Kompozytorem polki p. t. „Oleńka" był nieżyjący już muzyk Lochman.

— *Stałemu prenumeratorowi.* — Lekarstwo na porost wąsów?—cierpliwość.

— *Ażetowi.* — Rozwody we Francji istnieją tylko w prawie małżeńskiem cywilnem. Kościół katolicki noweli tej nie uznaje i jak wszędzie, tak samo i we Francji, rozwodów nie dopuszcza. To też małżonkowie katolicy, cywilnie na mocy wyżej wspomnionego prawa rozwiedzeni, w oczach kościoła nie przestają uchodzić za związanych sakramentem małżeństwa i z tej przyczyny nie mogą być dopuszczeni do nowych ślubów małżeńskich. Nie przeszkadza to do powtórnego ożenienia się lub zamążpójścia, ponieważ ślub we Francji jest aktem czysto cywilnej natury, w urzędzie administracyjnym (merostwie) spisywanym. Ale ze stanowiska religijnego każde małżeństwo, które tylko cywilnie zawarte było, jest konkubinatem, w danym zaś wypadku—nawet cudzołóztwem. Od poglądu takiego kościół katolicki nigdzie dotąd nie odstąpił. Co się tyczy naszego kraju, to rozwód istnieje u nas dla prawosławnych, ewangelików i niechrześcjan, w małżeństwach zaś, między katolikami zawartych, może nastąpić albo orzeczenie przez konsystorz nieważności zawartego małżeństwa, albo rozłączenie małżonków od stołu i łoża. Na mocy Najwyżej zatwierdzonego zdania rady państwa z d. 11-go czerwca r. b., zmienione zostały przepisy naszego prawa o małżeństwie, tak, że obecnie kwestję rozwodu decyduje konsystorz tego wyznania, do którego w chwili rozpoczęcia procesu należy strona pozwana i że dla współmałżonka katolika jest prawnie obowiązującym wyrok rozwodowy, w konsystorzu innego wyznania zapadły. Zmiana ta prawodawstwa cywilnego nie zmienia jednak w niczem zasadniczego poglądu kościoła. Dodajmy, że zmiany w prawie o małżeństwie u nas może pan poznać dokładnie z artykułu wstępnego w № 39 ym *Gazety sądowej* (z dnia 26-go września r. b.). Radzimy także przeczytać naszą odpowiedź redakcji pod adresem „Stałej prenumeratorki z Płocka" w № 294-ym *Kurjera* z r. b.

— *Pani A. Z. 70.*— 1) „Złotej księgi szlachty polskiej" Żychlińskiego wyszedł już tom 13-ty; cena każdego tomu wynosi rs. 5, niewszystkie atoli tomy znajdują się w naszym handlu księgarskim. Następny tom wyjdzie w niedługim czasie. 2) Na zdanie sz. pani najzupełniej się zgadzamy. 3) Konkurs dramatyczny ogłosiliśmy nie w czerwcu, jak sz. pani wspomina, lecz d. 17-go września r. b. Z warunków wymieniamy: „O nagrody, dla konkursu przeznaczone, ubiegać się mogą tylko sztuki sceniczne oryginalne, współczesne, obyczajowe, cały wieczór w teatrze wypełniające, zarówno dramaty, jak komedje poważne i lekkie. Sztuki, nadesłane na konkurs, muszą być napisane oryginalnie; zapożyczanie motywów lub przerabianie ich, tak własnych, jak cudzych i zagranicznych, jest wzbronione. Wyklucza się także utwory, w części albo w całości już drukowane, lub warunkom sceny warszawskiej nie odpowiadające. Utwory, na konkurs przeznaczone, nadsyłać należy do redakcji *Kurjera warszawskiego*. Sztuki nadsyłane być winny w egzemplarzach, przepisanych starannie na czysto, bezwarunkowo nie ręką autora, lecz obcem pismem, bez podpisu, z załączeniem koperty zapieczętowanej i oznaczonej tem samem, co rękopis, godłem, a zawierającej nazwisko i adres autora. Termin nadsyłania prac na konkurs oznacza się na d. 15-ty czerwca r. 1892-go. Po tym terminie przyjęte być mogą tylko takie prace, co do których będzie udowodnionem, iż najpóźniej d. 15-go czerwca wysłane zostały. Pierwsza nagroda rs. 1,000, druga 500."

— *Panu D. H.* — Nadesłane nam zadanie dopuszcza w zasadzie nieskończoną ilość odpowiedzi. Rozwiązując je jednak z założeniem otrzymania wielkości dodatnich i całkowitych dla niewiadomych, co zresztą zwykle wymaganem bywa w teorji zadań nieokreślonych (t. j. takich, z warunków których wypada mniej równań, niż niewiadomych), otrzymamy po ułożeniu równania: $7X+3y=129$, tylko siedem następujących odpowiedzi: 1) $X=0, y=43$; 2) $X=3, y=36$; 3) $X=6, y=29$; 4) $X=9, y=22$; 5) $X=12, y=15$; 6) $X=15, y=8$; 7) $X=18, y=1$.

— ***Szczerze życzliwemu prenumeratorowi z nad Prutu.***— Przeprowadzoną została dotąd konwersja tylko I-ej emisji pożyczki wschodniej, podczas gdy pożyczki wschodnie II-ej emisji i III-ej pozostają w obiegu w dawnej formie i przynoszą, tak, jak poprzednio, 5% w stosunku rocznym.

— *Panu Stanisławowi Laur.*—Instytucyj odpowiedzialnych, posiadających dobrze urządzone skarbce, mamy w Warszawie, prócz kantoru Banku państwa, kilka, jak np. Bank handlowy, Bank dyskontowy, warszawskie Towarzystwo wzajemnego kredytu; sądzimy jednak, iż w danej sprawie najlepiej jest zwrócić się do Banku dyskontowego, który zajmuje się lombardowaniem kosztowności i posiada w tym celu specjalnie urządzony skarbiec.

— *Staremu prenumeratorowi.*— Na los podany w 155-ej loterji klasycznej nie padła żadna wygrana.

— *Panu A. S. T.* — Z dzieł w żądanym przedmiocie wymieniamy: Donders i dr. Wund: „Fizjologja", przekład drów A. Fabiana i A. Stockmana, uzupełniony uwagami prof. dra H. Hoyera, dwa tomy rs. 10; praca ta stanowi część „Bibljoteki umiejętności lekarskich". Ostatnio, nakładem kasy Mianowskiego, opuściła prasę część I-sza „Fizjologji człowieka", opracowanej przez prof. dra Napoleona Cybulskiego, Warszawa, 1891.—K. K. Mill: „Wykłady popularne zasad fizjologji i hygieny". przełożył z angielskiego H. Wernic; cena rs. 1 kop. 50.

— *M. O. N.* — 1) Dotąd—nie. 2) Do instytutu elektro-technicznego w Petersburgu przedewszystkiem mają wstęp kandydaci, którzy służyli przynajmniej rok jeden w zarządzie poczt i telegrafów, jeżeli posiadają świadectwo z ukończenia kursu gimnazjalnego lub szkoły realnej wraz z klasą dodatkową. Przyjmowanie kandydatów postronnych dozwolone będzie w miarę braku osób z powyższej kategorji. Znajomość języków obcych jest niezbędna. Liczba słuchaczów ograniczona. Wszelkie szczegóły znajdzie sz. pan w № 232-im *Kurjera* z d. 23-go sierpnia r. b.

— *Jednemu z prenumeratorów.*—Zakomunikowaliśmy.

— *Stałej prenumeratorce.* — List sz. pani zakomunikowaliśmy Towarzystwu opieki nad zwierzętami.

GIEŁDA.

Warszawa d. 1-go grudnia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały jednomyślnie 193, co odpowiada kursowi 51.80 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze sttwierdzały lepsze usposobienie giełdy tamtejszej z powodu ogłoszenia pozwolenia wywozu z Rosji wytłoczyn z nasion oleistych. Nasze zebranie rozpoczęło obroty tanim kursem 51.45 (równia 194.40 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę pod naciskiem zaofiarowania waluty do 51.30 (t. j. 194.90 m. za 100 rs.), lecz podniosło ją niebawem napowoót do 51.45, gdy podaż ustała. Różnice pomiędzy początkowym i końcowym kursem Berlina wpłatowego były dziś żadne; przy uwzględnieniu wczorajszego kursu końcowego mieliśmy różnicę 5 kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu stycznia r. p. po 52, w końcu b. m. po 51.60, 51.55, 51.70 i 51.75, w połowie b. m. po 51.65 i w d. 8-ym b. m. po 51.55.

Waluty obce w średnim ruchu. **Krótkim Berlinem** obracano po 51.45, 51.40, 51.35, 51.32½, 51.30, 51.35, 51.37½, 51.40 i 51.45, nie zatrzymując się dłużej przy żadnym z tych kursów. **Londyn** krótki bez ruchu. **Paryż** krótki nabywano, stosownie do notowań ceduły, po 41.45. **Wiedeń** krótki bez obrotów.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 10.38 i na Wiedeń 88.75.

W papierach obroty średnie przy tendencji mocniejszej. Żądano za listy likwidacyjne 99 i 97.50, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano za kilka tysięcy rubli w sztukach po rs. 1,000 97.70, oraz za kilka tysięcy w drobnych sztukach po 97.25 i 97.30. Wschodnie pożyczki II-ej i III-ej em. w zaofiarowaniu po 102, wzięto kilkanaście tys. III em. po 101.65. Zabrano kilkanaście listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po po 204.25 i 204.50. Pożyczkę wewnętrzną 4% 1887-go I-ej em. ceniono po 95.75, nabyto zaś kilka tys. po 95.25.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 101.—I-ej ser. i po 100.30 II, III, IV i V-ej serji, a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy ostatniej serji po 100, 100.05 i 100.10. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 101.75 I-ej ser., po 101.50 II-ej s., po 101.35 III-ej ser., po 100.35 IV-ej i 100.25 V-ej ser., wzięto zaś kilka tys. V-ej sarji po 99.95, 100 i 100.05, oraz rs. 20,000 z dostawą w końcu b. m. po 99.75. Listy zast. m. Łodzi w żądaniu nominalnem po 98.50 I-ej ser. i po 98 za II, III i IV serje. Obligi kanalizacyjne miasta Warszawy chciano oddać po 99.

Notowano dziś w poszukiwaniu: akcje Banku handlowego w Warszawie po 363, warszawskiego Banku dyskontowego po 320, przy żądaniu 366 i 325 i warsz. Tow. ubezpieczeń od ognia po 230; w zaofiarowaniu po 225 Hermanów i Łyszkowice, oraz po 80 starachowice. Akcyj hutniczym szukano po 355.

Notowano dziś w żądaniu: kupony celne po rs. 1.68, marki w gotówce po 51⅔ kop., guldeny po 89 kop. i franki po 41⅔ kop.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Nieurzędowo żądano za Berlin krótki 51.55, za Londyn krótki 10.39, za Paryż krótki 41.55 i za Wiedeń krótki 88.80.

W. O.

Okowita. Wiadro 100% rs. 11.79 *netto*. Wiadro 78% rs. 9.38 — 2%. Dowozów niema zupełnie. Usposobienie bardzo mocne.. Ceny warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 11.76.

— *Kölnische Ztng.* donosi o upadłości starego gdańskiego domu zbożowego pod firmą L. Joel. Bankructwo to dotyka również naszego rynku, interesuje bowiem kilku eksporterów.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Gdańsk 1-go grudnia. — (*Tel. pryw. Kurjera warsz.*) — Dla kryształu russkiego usposobienie wyczekujące. Towar loco, franco Neufahrwasser taksują po 15 mar.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 1-ym grudnia. Dowozy na targ zbożowy w dniu dzisiejszym zmniejszyły się. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 400 korcy i tylko głównie z próbek, przy usposobieniu dość mocnem kupowano wyborową po 8.70, za białą po 8.20 do 8.30, za pstrą po 8 rs. Dowóz żyta wynosił 150 korcy. Posiadacze z zaofiarowaniem się nie spieszą, trzymając się wysokich żądań. Za wyborowe osiągano po 7.80, za średnie po 7.50. Owsa dowieziono 150 korcy i przy niezmienionej tendencji kupowano po cenach wczerajszych, mianowicie po 3.10 do 3.50 stosownie do gatunku. Za pud siana płacono 35—40 kop. za pud słomy po 28 do 33 kop.

Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 30 listopada 1891 r.

	wyszło:		pozostaje:	
Żyta	—	wagonów	114	wagonów
Owsa	—	"	190	"
Mąki żytniej	—	"	48	"
Mąki pszennej	1	"	36	"
Kaszy jaglanej	2	"	225	"
Kaszy gryczanej	—	"	6	"
Ryżu	—	"	2	"
Pszenicy	—	"	2	"
Jęczmienia	—	"	189	"
Grochu	—	"	1	"
Gryki	—	"	8	"
Cebuli	—	"	—	"
Fasoli	—	"	10	"
Łoju	—	"	4	"
Makuchów	—	"	7	"
Mąki kartoflanej	—	"	25	"
Cukru	—	"	2	"
Rodzenków	—	"	—	"
Zelaza	—	"	—	"
Tranu	—	"	—	"
Razem	4	wagonów	900	wagonów.

Ceny zboża wynosiły:

Żyto	od —	do 138	kop. za pud.
Owies	od —	do 96	" " "
Jęczmień	od —	do 108	" " "
Kasza jaglana	od —	do 138	" " "

Miedź niżej, G. M. B. Ł. 45. Tough Ł. 48. Best Selected Ł. 52.

Cyna wyżej o Ł. 2 na tonnie. Straits Ł. 92.5. Australska Ł. 94.

Surowiec Scoth 48. Middlesboro 38/5. Hematite 48/5.

Antymon Ł. 56. **Cynk** Ł. 23.

Cynk Ł. 23. **Ołów** Ł. 11.11/3. **Srebro** 43¾.

Węgle kamienne ciągle bardzo mocno, obfite zapotrzebowanie na wywóz i na potrzeby miejscowe zajmuje ciągle wszystkie środki transportowe. Ceny trzymają się wysoko do 95 rs. za wagon na stacji towarowej kolei warszawsko-wiedeńskiej.

Nafta. Tydzień ubiegły był w handlu naftą punktem kulminacyjnym. W piątek, dnia 13-go b. m., zaczęły obowiązywać podwyższone taryfy przewozowe, o których już wzmiankowaliśmy. W ostatnich dniach Carycyn żadnych zleceń na naftę z wysyłką natychmiastową już nie przyjmował, gdyż wszystkie wagony cysterny do dnia 13-go listopada były zaangażowane. Skutkiem tego też cena na dostawę natychmiastową do 13-go listopada podskoczyła do 35 kop. za pud; z powodu zaś podwyżki ceny w Carycynie do 36 kop., a jednocześnie podwyższenia frachtu do Warszawy o mniej więcej 10 kop. na pudzie, cena nafty w Warszawie podrożała i czyni obecnie rs. 1.20 kop. za pud franco rezerwoar z akcyzą. Tendencja rynku dla nafty tymczasowo mocna.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Cento.—Najdroższy mój, ufaj mi zawsze, bądź wesołym, książkę siostrze wysłałam. Olowi pisz wszystko—do Stasi nie pisz.

4178 Twoja zawsze Mill.

— To co się stało, możesz zawdzięczać sam sobie gdybyś chciał jednak to naprawić, zależy to od ciebie, czekam odpowiedzi pod adresem B. B. B. 4200

— Tadeusz—Michalinie.—Od tygodnia na miejscu, pozostaję jeszcze tydzień. 4190

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 1 grudnia 1891 r.

	Żąd.	Płac.
Weksle.		
Berlin 100 mar. z krót. term.	—.—	—.—
Londyn 1 funt. ster. „ „	—.—	—.—
Paryż 100 franków „ „	—.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	—.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z. r. 1869 duże	101.—	—.—
„ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	101.75	—.—
„ „ „ II	101.50	—.—
„ „ „ III	101.35	—.—
„ „ „ IV	100.35	—.—
„ „ „ V	100.25	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	98.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	99.—	—.—
„ małe	97.50	97.20
Bilety Banku Cesz. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	102.—	—.—
II „ „ 100	102.—	—.—
III „ „ 100	—.—	—.—
4% nowa pożyczka	95.75	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 187^{1}
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 56^{7}
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 17^{1}
Od Listów likwidacyjnych kop. 172^{1}
Od Obligów m. Warszawy 40^{5}

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 1 grudnia 1891 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 fun. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	800	—
„ „ biała	—	—	820	830
„ „ wyborowa	—	—	870	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	780	—
„ średnie	—	—	750	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies 142 f.	—	—	—	—
Gryka 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	35	40	—	—
Słomy pud	28	33	—	—

Syndyk tymczasowy
massy upadłości.
Hermana Neumarka.

Na zasadzie art. 501 i 502 K. H., wzywa wierzycieli powyższej massy upadłości, ażeby się stawili w ciągu dni czterdziestu przed syndykiem upadłości i oświadczyli z jakiego tytułu i do jakiej summy są wierzycielami tejże massy.

(podpisano)
Edmund Plebiński,
Adwokat Przysięgły,
(ul. Długa № 4). 1679

KONIE

dodatkowo wybrakowane, sprzedawane będą w dniach: 20 i 21 Listopada (2 i 3 Grudnia) 1891 r., w Lejb-Gwardji Ułańskiego Pułku w Łazienkach.—Bliższe informacje w Pułkowej Kancelarji. 1957R

W Warszawie, poczynając od dnia 20 Listopada (2 Grudnia r. b., sprzedawane będą we wszystkich **KIOSKACH** oddzielne №№: Gazety Petersburskiej. 1954R

„Nowosti."

Dyrekcja
Drógi Żelaznej Warsz.-Wied.,

zawiadamia, że na mocy § 84 Ustawy Ogólnej Dróg Żelaznych, w dniu 20 Listopada (2 Grudnia) r. b., o godzinie 10 rano, na stacji towarowej w Warszawie, będą sprzedawane przez publiczną licytację następujące towary: kartofle wagi pud. 19 funt. 10, przybyłe w d. 1 (13) Listopada r. b., za frachtem Rogów—Warszawa № 1978; kartofle wagi pud. 30 funt 10, przybyle w d. 1 (13) Listopada r. b., za frachtem Gorzkowice—Warszawa № 6966; kartofle wagi pud. 25 funt. 15 przybyłe w dniu 4 (16) Listopada r. b., za frachtem Skierniewice — Warszawa numer 3954. 1959r

ALUMINIUM (Glin),

czyste Aluminium i Aluminium-bronz, blacha, drut, rury i klucze,
u W. Seela, Erywańska № 10, w Warszawie.
Aluminium Industrie Actiengesellschaft
w Neuhausen (Szwajcarja). 1351

1892 PRENUMERATĘ 1892

na wszystkie pisma perjodyczne
w kraju i za granicą wychodzące

na r. 1892 dla Warszawy i prowincji, przyjmuje Księgarnia i Skład Nut *Maurycego Orgelbranda*, naprzeciw posągu Kopernika.

Dogodnością jest prawdziwą dla prenumeratów w Księgarni powyższej wszystkie pisma zamawiać; oszczędzają się przez to koszta pocztowe i czas na korespondencję. W otrzymywaniu tą drogą zamawianych pism, żadna nie zachodzi zwłoka. 1893r

---

WYPRZEDAŻ WIN

o 25% niżej cennika.

Z powodu śmierci ś. p. J. Purwina, właściciela Składu Win przy ulicy Miodowej Nr 18, odbywa się w dalszym ciągu **Wyprzedaż Win** Węgierskich, Francuzkich, Reńskich, oraz starych maślaczy, Tokaju i deserowych oraz Hiszpańskich, Włoskich, o 25 procent niżej cennika. 1878r

Porter oryginalny angielski 1/1 90 k., 1/2 45 k. i 1/4 25 kop.

MARKA FABRYCZNA

Zarząd pierwszej swojskiej fabryki Ołówków pod firmą

ST. MAJEWSKI i S-ka, ul. Złota nr 61.

poleca Szanownej Publiczności **Ołówki**, nie ustępujące pod żadnym względem zagranicznym, co Szanowni protektorzy swojskiego przemysłu z łatwością sprawdzić mogą.

Fabryka wyrabia ołówki czarne we wszystkich stopniach twardości, t. j. od 1-go do 6-go, jak również i kolorowe.

Sprzedaż we wszystkich nieuprzedzonych, a chcących popierać młodociany przemysł krajowy sklepach materjałów piśmiennych tak w Warszawie jak i na prowincji. 1945R

A. JASKULSKI

Warszawa, Wierzbowa Nr 8,

Główny Skład Wyrobów Platerowanych z fabryki R. Plewkiewicz i S-ka.

Wielki wybór w przedmiotach praktycznych i fantazyjnych, w artystycznem wykończeniu, służących do użytku domowego i ozdoby, po cenach możliwie nizkich ale stałych.

Magazyn również zaopatrzony jest **w nieustający wybór najnowszej Biżuterji zagranicznej** oraz **nowości Galanteryjne,** stosowne **na podarki Gwiazdkowe.** 1603

WYROBY Z ALUMINIUM.

Nauka i wychowanie.

Adres: Pierwszorzędne kaucjonowane biuro nauczycielskie Sikorskiej. Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 3361r

Buchalterji wyucza nauczyciel specjalista, Gustaw Chwat, autor „Buchalterji dla Samouków." (całość rubla). Niecała 4. 34788

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Niemka w średnim wieku potrzebna na wyjazd, świadectwa wymagane. 35644

Do dwóch chłopców potrzebną jest na stałe nauczycielka niemka, posiadająca język ruski. Zgłaszać się do fabryki gazowej na Czystem, szwajcar wskaże. 35716

Francuzka potrzebna do trojga dzieci na prowincję. Nowy-Świat 41, m. 8. 35725

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 34486

Lekcje włoskiego języka, objaśnienia w ruskim, polskim i francuskim. Biuro Jasińskiej, Berga 6. 3439r

Lekcje muzyki i teorji, świadectwo konserwatorjum. Starsze wyuczam ułatwionym sposobem. Długa 18, m. 17. 3382r

Potrzebna niemka na wieś, do uczenia dwojga dzieci i pomocy w gospodarstwie domowem. Bliższa wiadomość: Szpitalna 12, mieszkania 8. 35740

Pół-ceny na prośby wielu niezamożnych za kursa rzemiosł jedynie w grudniu. Żeńska Szkoła Rzemiosł Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. 35084

Panienka młoda, z patentem gimnazjalnym, poszukuje lekcyj lub korepetycyj oraz przygotowuje do gimnazjum lub miejsca na wyjazd. Sosnowa 6, m. 9, od g. 1—4. 3425r

Rodowita wykształcona francuzka udziela konwersacji wieczorami tanio. Nowo-Senatorska 3, m. 7. 34227

Szkoła kroju i szycia systemem Worth'a. Uczennice praktykują na materjale zakładowym. Skwarecka. Plac św. Aleksandra № 14. 32594

Szkoła Haliny z Leszczyńskich Tokarzewskiej, nagrodzona srebrnym medalem, Szkolna 8. Udziela lekcyj wszelkich rękodzieł korzystnych dla kobiet. Przyjmuje pensjonarki dorosłe i małoletnie panienki, dla których są oddzielne wykłady. 3452r

Szkoła rzemiosł. Długa № 18. Nauka kroju sukien nową metodą francuzką Laferière. praktyka szycia i upinania. Kapeluszy, introligatorstwa, malowania, retuszerji i wszelkich robót. Przy szkole pracownia. 3463r

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, znaglony potrzebą, za b. skromne jednorazowe wynagrodzenie obowiązuje się dawać lekcje przedmiotów gimnazjalnych do końca roku szkolnego, chętnie przyjmie jakiekolwiek inne zajęcie. Kantor Kurjera Warsz. „Necessilas." 3466r

Śpiewu solowego udziela uczennica Viardo-Garcii, na bardzo korzystnych warunkach. Bracka 23, m. 1, rano do 11-ej. 3465r

Ukończywszy w Rossyj szkołę realną, poszukuję lekcyj. Grzybowska 20, mieszkania 9. 3340r

Doniesienia osobiste.

„Bronisławowi N. N." list wysłany podług adresu. Proszę o odpowiedź. 35754

Dla Żmudzianki list na poczcie. 2056. 35691

Dla Czarnuszki list na poczcie. 35749

Dla Pokrzywki list na poczcie. 35748

„**Eljen** 8" list wysłano 35616

„**Elina**" raczy odebrać list z kiosku. 35729

„**Helena** 25" ma list na poczcie. 35750

Kazimierzowi 27 list na poczcie od Eljen 8. 3461r

Kawaler, polak, lat 38, mechanik fachowy, pracowity, budowniczy młynów, ma stałej pensji rs. 900 rocznie, życzyłby sobie ożenić się z panną wykształconą, z porządnej familji, polką lub niemką lub z wdową bezdzietną od 20 do 35 lat, dobrą gospodynią, ażeby znała krawiecczyznę; na majątek uwagi się nie zwraca. Oferty na serjo proszę przesyłać pod adresem J. H. N. 38 poste-restante Piotrków „Mechanik." 34920

Michałowi w R. pod Düsseldorfem pozdrowienia przesyła zapomniana, a niegdyś bardzo kochana. Czekam odpowiedzi tą samą drogą. 3160r

„**Mechanik**" J. H. N. 38 Piotrków ma list wysłany od H. B. 35626

Uczciwa 111 list na poczcie. 35692

Młoda wdowa po obywatelu ziemskim, z nieprzekwitłą jeszcze urodą, chrześcjanka, wyznania katolickiego, posiadająca trochę gotowych pieniędzy i pewność posiadania w przyszłości większej sumy, wyszłaby za mąż za chrześcjanina, kawalera, nie starszego nad lat 35, przystojnego, blondyna lub szatyna, szlachcica, z dobrej rodziny, z moralnemi zaletami, z towarzyskiem, umysłowem i estetycznem wykształceniem, posiadającego nieodłużony majątek ziemski lub taki faktycznie istniejący fundusz, aby można było za wspólny kapitał kupić na wspólne imię niewielki, lecz nie mniejszy jak dziesięciowłókowy majątek, w dobrej glebie, bez żadnych ścieśnień i żadnych długów. O wysłaniu ofert pod adresem: Warszawa poste-restante „J. R. 25" proszę zawiadomić w Kurjerze. 35460

Panna lat 28, miła, szatynka, skromnych wymagań, poszukuje męża dobrze wychowanego, inteligentnego, łagodnego obejścia. Osoby traktujące rzecz na serjo, proszone są o składanie ofert z fotografjami do 1-go grudnia pod adresem „Irma" poste-restante Granica. 35514

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

A) Młody człowiek, katolik, syn obywatelski, poszukuje praktyki gospodarczo-przemysłowej. Oferty proszę nadsyłać pod adresem: stacja dr. żel. warsz.-teresp. Miłosna, „Praktykantowi." 35649

Angielka wykształcona, z francuskim, szuka zajęcia lub demi-place. Nowogrodzka 22, m. 10, od 2—5-ej. 35160

Francuzka wyżej wykształcona szuka właściwego zajęcia. Hoża 7, m. 43. 35642

Kontrolerem, magazynierem lub inkasentem może być wieloletni pracownik, z poważnemi świadectwami. Błaga o miejsce dla utrzymania rodziny. Nowa Praga, ulica Strzelecka 1, m. 3, oferty zaś w Kurjerze Warsz. pod W. L. 3428r

Niemka wykształcona ma od 7—8-ej wieczorem wolną godzinę. Wiadomość: Leszno № 51, mieszk. 3, zrana od 10—12-ej. 35645

Osoba młoda posiadająca dobrą muzykę, znająca krój, przyjmie zajęcie do towarzystwa lub do dzieci na przychodnią. Warunki bardzo przystępne. Poste-rest. „W. 15." 35651

Osoba młoda, znająca się na gospodarstwie wiejskiem, miejskiem i znająca doskonale krawiecczyznę, pragnie przyjąć miejsce gospodyni lub do domu na przychodnią. Chmielna 45, w pralni. 35715

Osoba poszukuje zajęcia do gospodarstwa, zaopiekowania się dziećmi i zarządu domem w Warszawie lub na wyjazd, znająca się również i na szyciu. Wiadomość: Chmielna № 45, mieszk. 53. 3427r

Osoba młoda, posiadająca polski, russki, niemiecki, francuski, muzykę, poszukuje stałego miejsca, demi-place albo na wyjazd.— Aleja Jerozolimska № 64, m. 3. 35394

Poszukuję posady administratora w zawodzie przemysłowo - fabrycznym. Posiadam wykształcenie techniczne, języki polski, russki i niemiecki, znając również i francuski.— Wiadomość: Nowy-Świat 21, mieszk. 6, stróż wskaże. 35325

Pięćset rubli za wyrobienie posady. Zielna 2c—15, do 11-ej zrana. 35679

Pomocnik aptekarza poszukuje miejsca w Warszawie lub na prowincji. Ciechanowicz, Płock. 35643

Rządca do większego domu, dokładnie obeznany z prowadzeniem interesów i meldunków, mogący powołać się na opinję wybitnych osobistości, w razie potrzeby dać poręczenie nawet hypoteczne. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod lit. J. S. N. 35661

Technik sporządzający plany konstrukcyjne, kanalizacyjne i miernicze oraz kosztorysy zwyczajne i wedle zasad urzędowych, jak również szacunki ubezpieczeń, poszukuje stałego zajęcia. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. dla „Technika 9." 25278

b) Zaofiarowane.

Do składu materjałów piśmiennych potrzebny uczeń z rekomendacją. Pensja od umowy i uzdolnienia. Pierwszeństwo obeznanym z handlem. Hortensja 7, mieszkania 11, od 4 do 6-ej. 35656

Francuzka na demi-place potrzebna zaraz. Erywańska 5, m. 14. 35618

Krawaciarek zdolnych poszukuje się na wyjazd. Bliższa wiadomość: ulica Kotzebue 3, Meyer. 35343

Przyjmują się uczennice do nauki kapeluszy za miesięczną opłatą. Wiadomość w magazynie mód, Królewska № 6. 35442

Potrzebne są zaraz panie zdolne do szycia bielizny na maszynie oraz do nauki. Wiadomość: Daniłowiczowska 6, m. 21. 3397r

Potrzebny jest zdolny fertig-macher do składania pianin w fabryce pianin A. Sawickiego w Wilnie. 34135

Odstąpię miejsce sklepowej w filji i towar wiktuałów. Królewska 6. 35672

Panna zdolna upinaczka do sukien za dobrem wynagrodzeniem potrzebna zaraz do magazynu W. Kwiatkowski, Niecała 1. 35377

Potrzebna niemka do dzieci z całodziennem utrzymaniem, bez mieszkania. Zgłaszać się od godz. 12 do 3-ej, Pańska 58, m. 1. 35617

Potrzebny młody człowiek jako kasjer i magazynier, z kaucją rs. 400, na prowincję zaraz. Oferty składać w kantorze Kurjera pod „Zaraz." 35631

Potrzebna przyzwoita, inteligentna, młoda osoba za kasjerkę do sklepu na prowincję, z kaucją rs. 150. Oferty składać w kantorze Kurjera pod „Inteligentna." 35632

Potrzebne kobiety do roznoszenia mleka.— Solna № 5, m. 2. 35633

Potrzebna uczennica do sukien. Krakowskie-Przedmieście № 4, m. 6. 35760

Potrzebne panny do staników zaraz. Graniczna 11, pracownia. 35756

Potrzebny jest uczeń do cukierni, w wieku lat 12—14. Wiadomość: Berga 11, cukiernia J. Vincenti. 35753

Potrzebna maszynistka i podręczna do bielizny. Niecała 12, m. 15. 35726

Pauny podręczne potrzebne. Nowosenatorska № 2, m. 14. 35730

Potrzebna osoba w średnim wieku, inteligentna, energiczna, praktyczna i pracowita, do zarządu domem i opieki nad nieletniemi dziećmi u wdowca. Wynagrodzenie skromne. Oferty z opisem życia, z wymienieniem osób, które mogą rekomendować i wymaganem wynagrodzeniem, składać do Kurjera Warsz. dla „Wdowca." 35731

Potrzebne panny zupełnie uzdolnione do staników, okryć i rękawiarka. Pracownia Józefiny, Zielna 27. 35675

Panna zdolna kompletnie do kapeluszy potrzebna zaraz. Wiadomość u L. Raczyńskiego, Wierzbowa 6. 35673

Potrzebne są panny do bielizny, maszynistki i podręczne. Ulica róg Browarnej i Gęstej № 14, mieszkania № 5. 35677

Potrzebny jest pomocnik gospodarczy bezżenny od 1-go stycznia r. b., z dobrą rekomendacją. Zgłosić się na Erywańską № 16, mieszkania 31, w czwartek i piątek tego tygodnia, pomiędzy godziną 11 a 3-ią po południu. 35676

Potrzebna jest bona do trojga dzieci, rodowita niemka, umiejąca dobrze wykładać język. Bez dobrych świadectw nie zgłaszać się. Zrana od 11 do 1-ej. Adres: Ujazdowska domu № 16, mieszkania № 3. 35697

Potrzebna jest bona niemka do dwojga dzieci. Długa 28, m. 7. 35685

Potrzebna jest panna przystojna, inteligentna, z całodziennem utrzymaniem, do interesu handlowego zaraz, z kaucją, może być bez znajomości. Wiadomość: Marszałkowska № 55, w składzie wędlin. 35747

Potrzebne maszynistki do bielizny. Browarna 24, mieszk. 15. 35744

Potrzebna zdolna bieliźniarka do domu prywatnego. Widok № 8, m. 8. 35739

Potrzebna bona do trzech chłopców, niemka, znająca metodę froeblowską i nieco język polski. Wiadomość: Widok № 8, mieszkania 8. 35738

Panny potrzebne są uzdolnione w szyciu ręcznem i maszynowem do negliży damskich.— Kapitulna 6, mieszk. 11. 35737

Potrzebny zaraz subjekt do wędliniarni do Petersburga. Przychodzić mogą tylko znający interes i z paszportem. Hotel Saski № 63, rano. 35701

Potrzebne są staniczarki bardzo uzdolnione, za dobrem wynagrodzeniem. Karmelicka 26, mieszk. 1. 35734

Potrzebna zdolna dziurkarka do koszul męzkich. Wspólna 17, mieszk. 9. 35709

Subjekt felczerski, kompletnie uzdolniony, potrzebny zaraz na prowincję. Sienna 25, m. 20, od 4—5-ej. 35698

Kupno i sprzedaż.

Adres: Chmielna 15. Chleb wiejski (wtorki i piątki), baranina, zające, pulardy, kaczki pekińskie i zwyczajne, kury, jaja, śmietana, powidła węgierskie. 3142r

A) Stół rozsuwany i szafa dębowa do sprzedania tanio. Graniczna 17, skład naczyń kuchennych, 1-sze piętro. 35752

Artystycznej roboty dywany, serwety z kawałków. Aleksandrja 4, mieszk. 7. 35712

A. Drexler, Nowosenatorska 2, Niecała 2, poleca po najprzystępniejszych cenach kołdry watowe, wojłokowe, flanelowe i pikowe, kapy, dywaniki, pierze, łóżka żelazne, materace włosiane i waldharowe, sienniki słomiane i z wełny drzewnej, watę hygieniczną z owczej wełny. 3434r

A) Ser litewski wyborny na pudy i funty.— Królewska № 39, m. 12. 35153

Bardzo tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów 56 próby od rs. 2 kop. 80, kolczyki wężykowe od rs. 1 kop. 90, krzyżyki od rs. 2 kop. 50, ślubne obrączki złote od rs. 8 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie; wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, Nowy-Świat № 36. 3468r

Czwórka chomont angielskich tanio do sprzedania. Ulica Grzybowska 65, stangret Andrzej. 35625

Chodniki jutowe od 13 kop., dywanowe, kokosowe i szpagatowe po cenach wyjątkowo niskich u Kiltynowicza, ul. Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Kredytowego. 2927r

Do sprzedania kołnierz tumakowy, futro popielice, sześć krzeseł machoniowych, toaleta orzechowa, lustra. Plac Zamkowy № 103, m. 2, od 12-ej w południe do 6-ej. 35664

Do sprzedania stół duży kuchenny zamykany, stoły na kozłach, płaszcz i dolman używane. Ul. Elektoralna 27, mieszk. 8, od 9-ej do 2-ej. 35703

Do sprzedania dwie szafy orzechowe duże, eleganckie, za rs. 80, piec meidingerowski duży, nowy. Niecała 2, m. 13, do 12-ej i od 2 do 6-ej. 35702

Do zbycia szafka wystawowa. Karmelicka № 17, w sklepiku. 35686

Do sprzedania, wszystko dla czternastoletniej panienki: salopa wełną kryta na popielicach nowa, druga królikami podbita, mundurek granatowy, suknie wełniane, paltociki fartuszki, kapelusze. Róg Marszałkowskiej i Hożej № 76, mieszk. 9, od 10—1-ej. 35674

Do sprzedania futro na niedźwiedziach, kredens orzechowy za 20 rs., stół owalny za 10 rs. Wiadomość u stróża domu, ulica Przejazd № 2. 35667

Do sprzedania maszyna zagraniczna do prania wszelkiej bielizny, najnowszego systemu, piorąca kilkaset sztuk dziennie. Ulica Twarda № 12, mieszk. 20. 35665

Do sprzedania suknia czarna adamaszkowa, aksamitem przybrana oraz dwie wełniane, dla osoby szczupłej. Wiadomość: Chmielna 27, m. 10, w oficynie, od 2—7-ej. 35722

Do sprzedania tanio szuba, palto i inne męzkie rzeczy. Zgoda № 2, m. 11, wiadomość u stróża. 35637

Do sprzedania garnitur mebli, garniturek fantazyjny, kozetka, dwa krzesła, pate. Zakład przyjmuje obstalunki, przerabiania. Krucza 40. 35542

Fortepian, pianino krzyżowe, sprzedaję, wydzierżawiam najprzystępniej, zamieniam.— Jerozolimska 84, Strzelecki. 31248

Futro niedźwiedzie duże 35 rs., pies dog młody, tanio. Wspólna 33, m. 7. 35646

Futro damskie, lisy czarno-bure amerykańskie, bez pokrycia, do sprzedania. Żórawia № domu 29, mieszkania № 1. 35623

Fortepian wiedeński Kerna do sprzedania, 250 rs. Żórawia 15, m. 12. 35666

Fortepian Kralla, garnitur mebli do sprzedania. Aleksandrja № 10, m. 2. 35723

Herophon, regulator, komoda, lampy, fisharmonja, trąbka, porcelana, obrazy, sztychy, inne rzeczy amatorskie tanio. Marjańska 6—7, od 3-ej. 35751

Kupuję antyki meble starożytne, bronzy, porcelanę, kryształy, ryciny. Makow, Solna 9. 35096

Kredens dębowy ładnego fasonu za rs. 175 do sprzedania. Chłodna 6, m. 14. 35639

Kaftanik, mufka, toczek dla szczupłej panienki 5 rs., białe boa 3 rs., palto zimowe, czapeczka, kalosze, kamasze dla 7-letniego chłopca za 8 rs. do sprzedania. Wspólna 33, m. 3. 34167

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze u Stanisława Baumgarta, Chłodna 40. 32541

Kasy ogniotrwałe najlepszej konstrukcji, ceny najprzystępniejsze. Marszałkowska 125, Sikorski. 33274

Kupuję złoto, srebro, wykupuję z lombardów większych, dopłacam różnicę. Nowy-Świat 61, mieszkania 15, Henryk Juwiler. 774r

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 3376r

Litewskie: wędliny, powidła, masło, sery, grzyby, marynaty, konfitury, sery jabłkowe, nadeszły do składu głównego, ulica Chmielna 15. 3221r

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres i numer 8. 35576

Lando, kareta dwuosobowa, faetony, sanki mało używane do sprzedania. Plac Witkowskiego № 3. 35743

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, parter, w drugiej bramie. 35257

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 103, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 35741

Marszałkowska 110, dystrybucja. Z powodu zwinięcia sklepu od Nowego Roku, sprzedaję tytonie, cygara i papierosy 10%, galanterję, perfumerję i papier 20%. 3424s

Mopsik czystej angielskiej rasy, odchowany, do sprzedania. Graniczna № 13, wiadomość u stróża. 35300

Münchener Bildenbogen, książki niemieckie, garnitur gabinetowy, krzesełka fantazyjne, lustra, kredens i stół dębowe, rądle miedziane, szpada, z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Wspólna 33, m. 3. 34166

Meble za bezcen. Garnitur czarny, orzechowy, perski, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslong, firanki. Nowogrodzka № 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 35099

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, łóżka, biurka, komody, kredensy i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 35506

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 35518

Meble bardzo tanio, kredensy i stoły jadalne. Róg Żelaznej i Siennej № 30, u stolarza. 35513

Maszyna ręczna do szabowania jest do odstąpienia. Aleksandrja № 18, m. 7. 35759

Maszynę Singera nożną, oryginalną, wyjeżdżając sprzedaję. Hoża 34, stróż wskaże. 35682

Meble sprzedaję z powodu zwinięcia magazynu, szafy, kredensy, stoły, krzesła dębowe, łóżka, umywalnie, toalety, otomany, szeslongi oraz sztuki pojedyńcze, po cenach zniżonych. 135 Marszałkowska 135. 35710

Meble salonowe, otomana do sprzedania tanio. Pańska 3, m. 5. 35657

Masło centryfugalne najlepsze (dominjum Strzelce pod Kutnem) poleca F. Stiller Chmielna 45. 35707

Meble różne, portjery, sprzedaje się tanio.— Koszyki № 10, drugie piętro. Widzieć można od 12 do 8-ej. 3462r

Na Gwiazdkę. Wyroby włóczkowe damskie i dziecinne możliwie tanio oraz szlafroczki barchanowe. Hoża 26, mieszk. 9, od 11—2-ej i od 5—8-ej. 35364

Okulary, binokle, lornetki, termometry, irrygatory, suspensorja, woreczki hygieniczne, gąbki ochronne, paski rupturowe „najtaniej" w magazynie optycznym Drehera, Szpitalna 6. 1418r

Otomana kryta jutą rs. 18, fotel 5. Wspólna 7, stróż wskaże. 35706

Okrycie na osobę dobrego wzrostu do sprzedania. Widok 19, m. 6. 35630

Otomana nowa, kanapka, dwa krzesła mało używane do sprzedania. Leszno 31, mieszkania 7. 35755

Pianino piękne, tanio. Aleja Jerozolimska № 31, m. 36. 35340

Płaszcz na szopach wysokiego gatunku, nieużywany. Hoża 12—9. 35314

Pies dog ośmiomiesięczny, popielaty, do sprzedania. Zapiecek 1, mieszk. 9. 35622

Piecyk gazowy ozdobny, nowy, do sprzedania w magazynie obuwia J. Popławskiego, Świętokrzyzka № 10. 35635

Para koni kasztanowatych, rasowych, jest do sprzedania. Ulica Foksal № 8. 35670

Palto skunksowe syberyną kryte i palto szalowe nurki amerykańskie, mało używane, tanio do sprzedania złożono w magazynie W-go Himmela, Krakowskie-Przedm. 40, naprzeciw Placu Saskiego. 35704

Pianina dobre po cenach umiarkowanych.— Nowy-Świat 9, Gruszczyński. 34834

Pawie i pawice żywe i martwe oraz pióra pawie kupuje francuska fabryka piór strusich i fantazyjnych w Warszawie, Świętojerska № 21. Porozumiewać się można osobiście lub listownie. 35471

Pralnia Matyldy, 16 Chmielna, poszukuje jednokonnego wózka lub platformy. 35532

Skrzypce zagraniczne, nowe, oraz herophon z nutami do sprzedania. Nowy-Świat № 16, mieszk. 63. 35762

Sprzedaje się eleganckie staniki, palto damskie, żakietki, penioar, koszule batystowe, suknie na osobę szczupłą. Wspólna 57, mieszkania 5. 35647

Sprzedam prasę do kwiatów, gitarę fabryki Baranowskiego z roku 1821, stolik, krzesło dziecinne. Krakowskie-Przedmieście domu № 62, mieszkanie szwajcar wskaże. Widzieć można od 4-ej po poł. 35663

Sukienki, płaszczyki dziecinne tanio i elegancko. Fartuszki dla pensjonarek. Specjalna pracownia, Nowolipie 13, m. 14. [illegible]

Są do sprzedania duże dwa figusy i dwie draceny. Tamże futro męzkie skunksy tanio.— Aleje Jerozolimskie № 78, m. 2. 35333

Tokarnia żelazna suportowa, zupełnie nowa, tanio do sprzedania. Solec № 54, mieszkania 10. 35305

Tanio sprzedaję burki, szlafroki, meksykanki, palta, garnitury, spodnie. Obstalunki wykończa starannie krawiec Chmurczyński, Marszałkowska róg Nowogrodzkiej 33. 33810

Tanio pozostałe materjały na meble lub portjery, waterklozet, wazoniki kościane, 3 fotele do sprzedania. Warecka 9—39. 35629

Wyjeżdżając zwijam magazyn mebli, sprzedaję tanio garnitury, kredensy, stoły, krzesła, łóżka, otomany, szafy. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, Koperski. 33512

Zgrzebła mocne do czyszczenia koni, tuzin po rs. 1 kop. 80. Adres: w składzie nasion, Senatorska № 44. 3438r

2 Figusy młode 4-łokciowe i woskowiec duży do sprzedania. Ul. Śliska № 27, mieszkania № 4. 35724

25 łokci materji crême tanio do odstąpienia. Sienna 27, mieszkania 16, w godzinach rannych. 35668

Interesa handl. i mająt.

Albo wspólnika, albo wspólniczki z kapitałem około tysiąca rubli poszukuje fachowiec do interesu, dającego 100%. Oferty przyjmuje Kurjer „Metodemu." 35732

Apteka sielska w Grochowie pod Warszawą z powodu śmierci właściciela sprzedaną będzie przez publiczną licytację d. 4-go grudnia r. b., o godzinie 10-ej rano. Bliższa wiadomość na miejscu. 34382

Dystrybucyjno-galanteryjny sklep, elegancko urządzony, do sprzedania. Marszałkowska 110. 35720

Do sprzedania sklep przy ulicy ruchliwej, egzystujący od lat kilkunastu. Oferty pod lit. L. G. przyjmuje Kurjer. 35681

Do interesu fabrycznego, mającego wielką przyszłość, potrzeba 3,000 rs. na rok jeden. Gwarancja. Procent wysoki. Miejsce intratne zapewnione. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Chemika S. O. 3." 35695

Dom murowany w okolicy Żelaznej Bramy do sprzedania za 14,000 rs. Połowa kapitału wymagalna zaraz. Wiadomość u rządcy, Elektoralna № 23. 35624

Dom w Łowiczu, masiw murowany, do sprzedania na 12%, do kupna potrzeba 5,000 rs. Bliższa wiadomość w kiosku na rogu Długiej, wprost Bielańskiej. 35467

Do sprzedania dom murowany z placem narożnym, na Pradze, przy remizie tramwajów i dworcu petersburskim, wydzierżawiony na lat 4 po 1,800 rs. płatne z góry rocznie; do kupna 6 do 8 tysięcy rubli. Wiadomość: Bracka 25, u właściciela domu, do 12-ej i od 3-ej do 6-ej. 33804

Do sprzedania restauracja, egzystująca od 1861 r. przy ulicy pryncypalnej. Wiadomość Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 3433r

Do sprzedania posesja przy ulicy Chłodnej № 925—31, przynosząca dochód, dający się zwiększyć znacznie przez obudowanie. Wiadomość u właściciela, ulica Mazowiecka 4, m. 10. 35042

Do sprzedania place przy ulicy Karolkowej № 3119 na fabrykę lub budowę domów. Wiadomość: ulica Nowolipki № 38, u właścicielki domu, o 3-ej po południu. 35255

Dom solidny i wykwintny, skanalizowany, w piorwszorzędnym punkcie; w samym środku miasta, przynoszący przeszło 24,000 rs. rocznie, do sprzedania na 12% brutto, potrzebna minimalna gotówka 70,000 rs.—Pośrednictwo wyłącza się.—Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska № 26, pod literami K. 16. 3304r

Fabryka zapałek w jednem z miast gubernjalnych Królestwa do sprzedania. Bliższa wiadomość: ulica Aleksandrja № 14, mieszkania 25, od godz. 1 do 2-ej po poł. 35717

Folwark włók 7, w gubernji warszawskiej, z zasiewami i inwentarzem, do sprzedania.— Wiadomość: Drewniana № 11, u właściciela domu. 35413

Jest do sprzedania folwark między Łodzią, Pabjanicami, Piotrkowem, włók osiemnaście, w kulturze, z lasom, łąkami, stawami, ogrodami, zabudowania, inwentarz żywy i martwy kompletny, mieszkanie obszerne, bez serwitutów i nieużytków. Wiadomość u doktora Sobańskiego w Piotrkowie. 35171

Jest do sprzedania w każdym czasie z wolnej ręki dom na ulicy Świętojańskiej № 13/20.— Wiadomość u gospodarza, od 4—6-ej. 35742

Jest do sprzedania sklep wiktuałów za rs. 150 z powodu zmiany interesu. Ulica Żelazna № 85. 35708

Korzystny interes. Z powodu wyjazdu odstępuję na wygodnych warunkach krowiarnię z zapasem paszy na zimowe miesiące i wyrobioną klijentelą. Sienna 13. 35504

Kawiarnia jest do sprzedania. Wiadomość Ulica Żelazna № 33. 35687

Korzystny interes. Jest do sprzedania dom dobrze procentujący, na bardzo korzystnych warunkach, z powodu stałego zamieszkania właściciela w Żytomierzu. Wiadomość: Hoża № 30, u gospodarza. Pośrednictwo wyłącza się. Tamże potrzebna suma rs. 5,000 na drugi numer hypoteki. 35669

Majątek ziemski w gub. Kaliskiej położony, 25 włók rozległości mający, z zabudowaniami dobremi, inwentarzem żywym i martwym, kompletnym, bez serwitutów, w pobliżu cukrowni i dwóch gorzelni, natychmiast do sprzedania.—Bliższa wiadomość: Leszno № 92, w Warszawie. 3388r

Magle w najlepszym punkcie do sprzedania, mieszkanie ładne. Wiadomość: Krucza 38, mieszk. 17. 35319

Majątek lepszej gleby, przy kolei, szosy, podejmuję się rozparcelować,—Wiadomość Apfelbaum, Zimna 7, pomiędzy 4—6. 34116

Magle do sprzedania. Ul. Żelazna № 52. 35678

Poszukuję wspólnika z kapitałem od 8—10 tysięcy rubli, do fabryki bez współzawodnictwa, przynoszącej bardzo poważne zyski, prosperującej od lat kilku. Oferty pod lit. O. K. przyjmuje Biuro ogłoszeń, ulica Senatorska 26. 3437r

Poszukuje się kupna domu około rs. 60,000, bez pośrednictwa. Wiadomość: Widok 21, mieszk. 4. 35334

Potrzebny jest wspólnik z czynnym udziałem do przedsiębiorstwa rybnego. Wiadomość: Śliska № 23, m. 1, po południu. 35274

Pralnia do spzzedania, ulica Chmielna № 48. 35030

Potrzebny jest człowiek do interesu handlowego bardzo korzystnego, z kaucją, bez znajomości. Wiadomość: ulica Kościelna № 7 mieszkania 7, od 9 do 11-ej i od 7 do 9-ej wieczorem. 35694

Potrzeba kilku kapitalistów, chrześcjan, zaraz, z kapitałem od 5,000 do 10,000 rs., z udziałem w pracy lub nie. Oferty przyjmuje Kurjer pod literami M. Z. 35331

Rubli 15,000. Mający kapitał 15 do 16 tysięcy rubli, może nabyć interes handlowy hurtowy, dobrze procentujący, z wyrobioną renomą. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod „Kupno." 35456

Sklepik wiktuałów do sprzedania tanio. Nowogrodzka № 9. 35761

Sklep z przedmiotami niezbędnemi do codziennego użytku, od lat 30 w centrum miasta, nie wymagający specjalności, komorne b. tanie, z kontraktem pięcioletnim, do sprzedania za 6,000 rs. Wiadomość: Bracka 25, u właściciela domu, do 12-ej i 3 do 6-ej. 33803

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, dobrze procentujący, jest do sprzedania zaraz. Wiadomość: ulica Krucza № 20, m. 2. 35281

Sklep spożywczy do sprzedania. Wiadomość w dystrybucji, ul. Dzielna № 33. 35335

Szynk 50 lat egzystujący odstąpię. Rybaki 12, m. 5. 35332

Skład węgli do sprzedania w dobrym punkcie. Marszałkowska 56. 35304

Skład węgla do odstąpienia zaraz z powodu wyjazdu. Sosnowa № 3. 35745

Sprzedam sklep spożywczo-dystrybucyjny, nafta, materjały piśmienne. Wilcza 18, dystrybucja. 35736

Skład na węgle kamienne do wynajęcia.—Wiadomość u właściciela domu, ulica Bia... 3. 3464r

Skład węgli tanio do sprzedania, komorne tanie. Solna 18. 35699

Sklep spożywczy z dystrybucją jest do sprzedania. Wiadomość: ul. Hoża № 54. 35688

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z naftą do sprzedania zaraz. Wiadomość: Krucza № 11, w składzie węgla. 35680

Sprzedaję sklep kolonjalny, Mazowiecka № 16, istniejący lat 10. Kapitał potrzebny rs. 1,500. 35727

Sklep naftowo-mydlarski sprzedam zaraz tanio. Wiadomość tamże, Podwale 28. 35714

Sklep dystrybucyjno-spożywczy bardzo tanio do sprzedania. Ul. Podwale № 19. 35711

Skład węgli do sprzedania przy ul. Marszałkowskiej № 56. 35660

Skład węgli do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Mostowa 9. 35653

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania w każdym czasie. Leszno 50. 35628

Skład węgli do sprzedania, bardzo wygodny, z wyrobioną klijentelą, kantorek, stajnia, szopy, wozy, konie oraz wszelkie utensylja odnoszące się do składu w dobrym stanie. Cena przystępna. Wiadomość: Żelazna № 45, w sklepie dystrybucyjnym. 35640

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania za 400 rs. Wiadomość w kiosku na Zielonym Placu. 35621

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania za 350 rs. Wiadomość w filji piekarskiej p. Łapińskiego, róg ulic Bednarskiej i Dobrej. 35328

Sklep spożywczo-dystrybucyjno-norymberski do sprzedania w dobrym punkcie, Ordynacka 7, za rs. 150. 35561

Wspólnik z 2,000 rs. potrzebny do składu przemysłowo-handlowego, dobrze procentującego. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 58, w składzie mebli. 35560

Z powodu wyjazdu do sprzedania kawiarnia na dogodnych warunkach. Ulica Senatorska № 3. 35489

Za rs. 180 sprzedam sklep dystrybucyjno-spożywczy w dobrym punkcie, z powodu wyjazdu. Chmielna 98. 35638

Zaraz do sprzedania sklep spożywczy z dystrybucją z przyczyny słabości właścicielki sklepu. Ulica Leszno № 72. 35700

Z powodu wyjazdu nadzwyczaj tanio sprzedam skład węgli i psa łańcuchowego. Nowolipki 72. 35683

Żądana pożyczka rs. 450, gwarancja hipoteczna. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, dla „Adolfa." 3454r

Lokale.

Do wynajęcia salon i gabinet ładnie umeblowane, 1-e piętro, paradne wejście. Wiadomość: Rajchman et Frendler, Senatorska № 26. 3343r

Dwa pokoje z kuchnią, zaraz lub od Nowego Roku. Tamka № 16. 35488

Do wynajęcia, Niecała 5, od Nowego Roku 1892 sklep w podwórzu, wraz z mieszkaniem po farbiarni, dwadzieścia kilka lat egzystującej. 3459r

Do wynajęcia: dwa pokoje elegancko umeblowane, razem lub oddzielnie. Hoża 28, pierwsze piętro, usługa, samowar. 35671

Do odnajęcia zaraz frontowy pokój. Wspólna 4, m. 3, w godzinach: 4—6. 35620

Dla kobiety lub dwóch duży pokój umeblowany, z usługą i życiem. Nowy-Świat 36, mieszkania 9. 35655

Duży salon umeblowany, na żądanie obiady i mały pokoik. Chmielna 10, m. 4. 35658

Jest pomieszczenie dla dwóch panienek przy inteligentnej familji, z nauką wszelkich robót. Wilcza № 6 domu, m. 21. 35615

Każdego czasu do wynajęcia na parterze 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, pasaż, schowanko, wygódka, spiżarka. Jerozolimska № 63. 3457r

Mieszkanie umeblowane lub nie, frontowe, na parterze, w suterenach lub 1-m piętrze, składające się z 3-ch lub 4-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, w nowszej dzielnicy miasta położone, potrzebne zaraz na sezon zimowy. Oferty składać: Włodzimierska 1, mieszkania 8. 35733

Mieszkanie do wynajęcia: salon pokój z przedpokojem i wygódką, osobnem wejściem. Nowy-Świat № 66, m 17. 35534

Pokój przy ulicy Brackiej, suchy i widny, z osobnem wejściem, odnajmuje się tanio kobiecie inteligentnej i porządnej rodziny. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod wyrazem „Bracka." 35380

Pokoje pojedyncze z opałem i usługą, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 3399r

Pokój 9 rubli miesięcznie, usługa, światło, opał. Złota 34, m. 2, parter. 35298

Podwale № 28, jest do wynajęcia od 1 stycznia salon, dwa pokoje, kuchnia i przedpokój, na 1-m piętrze, od frontu. Wiadomość w handlu skór u Lewka Gefihlhaus, Świętojańska № 29. 34888

Pokój z wspólnym przedpokojem do wynajęcia każdego czasu. Niecała 12, m. 28. 35487

Potrzebne są zaraz do św. Jana cztery pokoje umeblowane z kuchnią, w okolicach Zielonego placu, nie wyżej jak na 1-m piętrze. Oferty z podaniem ceny składać w kantorze Kurjera Warsz. pod wyrazem „Cztery pokoje." 35321

Pokój ładnie umeblowany, osobne wejście, do wynajęcia. Zgoda № 1, m. 1. 35469

Pokój do wynajęcia z usługą. Wejście oddzielne. Nowy-Świat 22—28. 35758

Pokój wynajmę, 7 rs. miesięcznie. Futro męzkie, biurko, poduszki sprzedam. Grzybowska № 56, 13. 35705

Pokój umeblowany, oddzielne wejście, do najęcia. Śliska 11, m. 3. 35719

Pokój frontowy zaraz do wynajęcia. Hoża 20, mieszkania 6. 35659

Pomieszczenie dla panienek. Fortepian, konwersacja francuzka. Długa 25, mieszkania 28, od 2-ej do 5-ej. 35495

Szynk egzystujący od lat kilkunastu przy ulicy Wroniej № 36 i rogu Łuckiej do wynajęcia, tylko dla katolika. Wiadomość u właściciela domu. 35424

Szopa drewniana do wynajęcia. Nowolipie № 72. 35521

Ważne! Do wynajęcia na restaurację lokal z ogródkiem, lodownią, za 250 rubli. Wiadomość na miejscu, Młynarska 40, przy cmentarzu ewangelickim. 35684

Zaraz jest do wynajęcia sklep z oknem wystawowem. Nowy-Świat 66. 35345

2 frontowe pokoje z przedpokojem, na parterze do wynajęcia od Nowego Roku. Leszno 54, mieszkania 1. 35422

Ogłoszenia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 35431

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości lub przybyłe na kurację. Pokoje oddzielne i wspólne. Udzielam porad, przyjmuję zamówienia. Krucza 40, m. 1. 35541

Akuszerka, b. starsza instytutu położniczego, przyjmuje panie bez meldowania. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Radzi w zakresie swej specjalności. Złota 16, mieszkania 4, lub Zielna 9. Dla niezamożnych ustępstwo. 35339

Akuszerka Kosińska przyjmuje panie na słabość. Chmielna 23, m. 3. 35634

Bielizna wszelka przyjmuje się do szycia. Krakowskie-Przedmieście № 4, wprost Kopernika, pierwsze piętro.—Reichel. 3455r

Do piersi dziecko przyjmę. Bonfraterska 4, mieszkania 18. 3426r

„Dentor" — przywraca zczerniałym zębom pierwotną białość, tysiączne dowody. Flakon rs. 1. Sprzedaż: składy apteczne. 3360r

Dowód zastawowy № 29162 filji 1-ej Leszno warsz. akcyjnego towarzystwa pożyczkowego, zaginął. 35578

Elegancką koszykarską galanterję: żardiniery, kosze do papieru i t. p. poleca skład. Królewska, róg Krak.-Przedmieścia. 32153

Fortepian do wynajęcia na czas dłuższy. Daniłowiczowska 8, m. 8. 35662

Fortepian do wynajęcia, Nowogrodzka № 26, stróż wskaże. 35689

Gorsy w zakładki przyjmuję do roboty podług modeli zagranicznych. Ogrodowa № 30, mieszkania 16. 35728

Grób familijny na Powązkach w 1-ej bramie do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska 90, mieszkania 20. 35251

Mężatka ze świeżym pokarmem potrzebuje przyjąć dziecko do piersi, Gęsta № 18, mieszkania 7. 35475

Mężatka z obfitym pokarmem chce przyjąć dziecko do piersi. Ulica Przyokopowa № 14, mieszkania № 12. 35690

Na Gwiazdkę! Lalki ubierane, nader gustowne od 35 kop. Huśtawki, hamaki, trapezy (hygiena), wielki wybór zabawek i abażurów od 30 k. poleca Bazar podarków gwiazdkowych, Nowo-Miodowa 2. 35636

Najtaniej wykończam krawieczczyznę damską. Śliska 27, parter. 35652

Obiady tanie, cieszące się uznaniem, na świeżem maśle, dań 4-ry, kompot, kawa. Świętokrzyzka, 20, mieszk. 11, front, prawo 3-e piętro. 35696

Oszczędność. Najpiękniej odświeża, przerabia, pierze chemicznie, farbuje odzież męzką, źle skrojonej nadaje formę modną. Pierwszy zakład reparacyjny. Marszałkowska 143. — Jan. 35479

Pracownia Natalji W., Nowy-Świat № 40, 1-sze piętro. Przyjmuje suknie od 4 rs., okrycia i futra podług żurnali paryzkich, wykończa prędko i elegancko po cenach nader przystępnych. 35746

Paszport Karoliny Kurkowskiej zginął. Znalazca raczy złożyć w ratuszu. 35619

Poszukuje kobiety mężatki, której dziecko umarło, ażeby przyjęła dziecko do piersi, za dobrem wynagrodzeniem. Oferty przyjmuje Kurjer „Dla matki." 35648

Suczka biała pinczerka (szczenna), przybłąkała się na Widok 7, mieszkania 8, odebrać można w każdej chwili. 35757

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 34012

Wynajmę dobre pianino od 3—4 rs. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Pianino." 35654

Z) **Nowo-otworzony** magazyn i pracownia okryć damskich Jakobowicza, Marszałkowska 122, róg Zgody. 35003

Z) **Żakiety** syberynowe od 10—25. Pluszowe od 20—40 tamże. 35003

Z) **Palta** syberynowe od 12—30 rs. u Jakobowicza, Marszałkowska 122. 35003

Z) **Obstalunki** przyjmuje Jakobowicz na okrycia z własnych i powierzonych materjałów. 35003

Z) **Najmodniejsze** dolmany syberynowe od 15—30 rs., pięknych fasonów. 35003

Z) **Marszałkowska** 122, u Jakobowicza burnusy syberynowe do 25 rs. 35063

Z) **Wielki** wybór palt pluszowych od 30—50 rs. u Jakobowicza. 35003

Z) **Polonezy**, salopy na wacie, najtaniej w magazynie Jakobowicza Marszałkowska. 35003

Z) **Boa** zagraniczne z piór, ceny nizkie, wielki wybór, posiada skład J. Jakobowicza, Marszałkowska 122, róg Zgody, wprost Siennej. 35003

Zakładanie portjer, firanek i wszelkiego rodzaju roboty tapicerskie: meble stylowe, fantazyjne, wykwintne i skromne, po cenach przystępnych poleca Krzyżanowski. Nowy-Świat № 47. 35713

Zakład kefiru leczniczego S. Fejgin. Karmelicka 26, m. 1. 35735

Ż) **Staniki** trykotowe, żakiety, ubranka, wyborowe. „Manufaktura Krajowa," Niecała 12. 35562

Ż) **Wolanty** (ballayeuses), tanie. „Manufaktura Krajowa," Niecała 12, 35562

Ż) **Woalki** od najtańszych do najdroższych, wybór wielki „Manufaktura Krajowa," Niecała 12. 35562

Ż) **Karbowanie** wolantów, plisowanie. „Manufaktura Krajowa," Niecała 12. A. Brochocki. 36562

Ż) **Szale** wełniane i chustki bardzo tanie. „Manufaktura Krajowa," Niecała 12. 35562

4 ćwiartki losu jest do odstąpienia. Browarna 8, m. 28. 35430

*) **Warszawski** Skład Dywanów, ulica Hrabiego Kotzebue № 2. „Na Gwiazdkę ceny zniżone," w znacznych partjach i najtaniej polecamy. 35280

*) **„Na Gwiazdkę."** Ambrassy do portjer i firanek metalowe od kop. 70 za parę, do rs. 1.75. 35280

*) **„Na Gwiazdkę."** Burety na obicia mebli, na portjery od kop. 40 za łokieć do kop. 80. 35280

*) **„Na Gwiazdkę."** Brokatela wełniana, szerokość 175 centimetrów, na meble i portjery po kop. 90 za łokieć. 35280

*) **„Na Gwiazdkę."** Chustki czysto wełniane, lekkie, ciepłe, miękkie, w kolorach, gładkie i w kraty, pasy, wzorzyste po kop. 50, 75, 85, 1.50, 2.00 do 6 rs. 35280

*) **„Na Gwiazdkę."** Chodniki trwałe, gustowne. po kop. 12 do 30 kop. 35280

*) **„Na Gwiazdkę."** Dery na konie, trwałe, ciepłe, po rs. 1.50, 2.00 do 3.00 rs. 35280

*) **„Na Gwiazdkę."** Dywany na łokcie po rs. 2,25. Dywaniki przed łóżka od kop. 70. 35280

*) **„Na Gwiazdkę."** Firanki najtrwalsze i gustowne po kop. $7\frac{1}{2}$ łokieć vitrages $\frac{5}{4}$; po kop. 12, 15, 20 i wyżej, ceny najtańsze, wybór wielki. 35280

*) **„Na Gwiazdkę."** Resztki firanek od jednego do 18 łokci za połowę ceny oddajemy. 35280

*) **„Na Gwiazdkę."** Flanele wełniane, w kraty, pasy, gładkie i szkockie, na suknie damskie, szlafroczki, halki, szerokość 175 centimetrów, łokieć po kop. 50, 60, 75 do 1.50. 35280

*) **„Na Gwiazdkę."** Gzemsy do portjer i firanek, fornierowane orzechowe i czarne, sztuka 50 i 75 kop. 35280

*) **„Na Gwiazdkę."** Juta na meble i portjery po kop. 30—podwójna szerokość. 35280

*) **„Na Gwiazdkę."** Kołdry Białostockie i Tomaszowskie, ciepłe, puszyste i gustowne, po rs. 2, 2.25, 2.50 do 15 rs. 35280

*) **„Na Gwiazdkę."** Kołdry watowe, ciepłe, sztuka po rs. 4.50. Kołderki dziecinne po kop. 75 za sztukę. 35280

*) **„Na Gwiazdkę."** Kretony na meble gustowne i trwałe po kop. 30 za łokieć. 35280

*) **„Na Gwiazdkę."** Pledy czysto wełniane na ubrania męzkie i płaszczyki damskie, po rs. 7.50, 8.25 i 9 rs. 35280

*) **„Na Gwiazdkę."** Satyny gustowne na meble, po kop. 32 za łokieć. 35280

*) **Upraszamy** Szanowną Publiczność nie pomijać niniejszego ogłoszenia, opartego na prawdziwie tanich cenach, ściśle fabrycznych. 35280

*) **Pomimo** zapasu wyrobów „Warszawskiej Fabryki Dywanów," zawiadamiamy niniejszem, że przyjmujemy zamówienia na Dywany Smirneńskie, Axmister, (na całe pokoje), ściśle po cenach fabrycznych, wykończając takowe najspieszniej. 35280

*) **Warszawski** skład dywanów, ulica Hrabiego Kotzebue № 2. 35280

W drukarni Kurjera warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Ценаурою Варшава 19 Ноября (1 Декабря) 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).